

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najlepiej 8 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

ok V. Toruń, wtorek 30 maja 1933 Nr. 122

Zwycięstwo swastyki

Hitlerowcy zażrumfowali w Gdańsku w wyborach do Sejmu Wolnego Miasta
Listy polskie zdobyły 2 mandaty

O godz. 22.35 ogłoszono wyniki wyborów z 363 okręgów wyborczych. Ogółem oddano głosów 215.739, z tego narodowonie mieccy otrzymali 107.619, socjaliści 38.210, katolicy 14.800, centrum 31.504, niemienarodowoci 13.601, Polacy 6.726, zakonlo-niemiecki 1.677, właściciele nieru-ności 998.

W poszczególnych powiatach głosowa-ak następująco:

MIASTO GDANSK. Oddano głosów 93.786 z czego z niewiadomych przy-nieważniono 569 głosów. Padło na hitlerowców 43380 głosów na socja- - w — 19267, na komunistów — 6725, centrowców — 13632, na nacjonalistów — 717, na właścicieli nieruchomości — 17, na młodo niemiecki zakon — 212, na Gminy Polskiej z Czarneckim — 2176, listę gosp. polską dr. Moczyńskiego — 203.

MIASTO SOPOTY, oddano 13062 gł. Hitlerowcy otrzymali 6204, socjaliści — 1700, komuniści — 746, centrowcy — 2939, nacjonalisci — 1450, wł. nieruchomości — 63, młodo niemiecki zakon — 63, lista Czarneckiego — 354, lista dr. Moczyńskiego — 203.

OWIAT GDANSKIE NIZINY. Hitlerowcy otrzymali 10807 głosów, socjaliści — 2899, komuniści — 1500, centrowcy — 787, nacjonalisci — 752, właściciele nieruchomości — 17, młodo niemiecki zakon — 470, lista Czarneckiego — 38, lista dr. Moczyńskiego — 1.

OWIAT GDANSKIE WYZINY. Oddano głosów 26680. Otrzymali hitlerowcy — 12500, socjaliści — 4560, komuniści — 1903, centrowcy — 5074, nacjonalisci — 1255, właściciele nieruchomości — 51, młodoniemiecki zakon — 55, lista Czarneckiego — 814, lista dr. Moczyńskiego — 343.

OWIAT WIELKIE ŻULAWY. Hitlerowcy otrzymali 14408, socjaliści — 3303, komuniści — 1503, centrowcy — 2784, nacjonalisci — 81, właściciele nieruchomości — 36, młodoniemiecki zakon — 780, lista Czarneckiego — 13, lista dr. Moczyńskiego — 58.

Podział mandatów
Wedle tymczasowych obliczeń jeszcze nieoficjalnie ogłoszonych już przez radę gdańską podział mandatów do Volkstagu gdańskiego następujący: hitlerowcy 38 mandatów, socjaliści 13, komuniści 5, centrowcy 10, nacjonalisci 4, i zblokowane listy polskie 2.

Wobec tego do polskich list zblokowanych, jeszcze do podziału pozostało 2 mandaty.

Prasa szwajcarska
Komisarzowi Roslingu

Genewa, 29. 5. (PAT). Dzienniki genewskie szeroko omawiają wybory w Gdańsku. Journal des Nations" stwierdza, że wyobdywają się pod terorem i ostro krytykują Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Roslinga, który według dziennika toleruje ustanie pogwałcenie statutów Wolnego Miasta. Dziennik wyraża nadzieję, że Rada Ligi Narodów potrafi opanować sytuację, zanim nie będzie za późno.

Dziennik „La Suisse" oświadcza, że Liga Narodów musi okazać swój autorytet, zastępując sztitleryzowaną policję gdańską przez międzynarodową, jedynie mogącą zapewnić bezpieczeństwo powszechne.

Właśnie nie ustalono podziału mandatów. Ponieważ na mandat przypada około 3 tysięcy głosów, a lista Czarneckiego otrzymała 4,359 głosów, jeden mandat jej jest zapewniony, drugi mandat przypadnie zapewne liście dr. Moczyńskiego, który otrzymał 2,367 głosów, bowiem, we

W dniu wyborów na ulicach Gdańska

Wczorajsze wybory do sejmu gdańskiego rozpoczęły się o godz. 11-tej rano.

Pomimo oficjalnego zakończenia kampanii wyborczej, w sobotę narodowosocjaliści prowadzili przez dzień wczorajsz propagandę wyborczą z wielkim nakładem energii, dystansując inne stronnictwa. Od rana po mieście kursowały liczne kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskimi, obwoząc członków szturmowych oddziałów hitlerowskich, którzy nawoływali do głosowania na ich listę. Na 4-ch samochodach z odznakami hitlerowskimi umieszczone były plakaty hitlerowskie wyborcze, m. in. z hasłem „Zurück zum Reich".

Dysproporcję między rozmachem propagandy wyborczej hitlerowców i innych partij ilustruje choćby bogactwo środków technicznych. W akcji wyborczej hitlerowców brały udział kolumny samochodowe, podczas gdy ze strony niemiecko-narodowych kursowały po mieście trzy samochody ciężarowe, obsadzone przez Stahlhelmwowców i udekorowane portretem prezydenta Ziehma oraz transparentami wyborczymi.

Notowano wypadki, gdy do lokali wyborczych przynoszono ze szpitali chorych,

dług interpretacji kół senackich większa rozstróżka spowoduje zdobycie mandatu. W każdym razie 2 mandaty polskie są zapewnione. Na listy polskie padło około 600 głosów więcej niż w roku 1930. Szczególnie zwarcieli i gromadnie głosowali Polacy w powiecie Gdańskie Wyżyny.

aby złożyli swoje głosy. W kilku wypadkach chorych nosili umundurowani hitlerowcy.

Na ulicach panowało wielkie ożywienie, czemu sprzyjała piękna słoneczna pogoda. Napływ głosujących do lokali wyborczych był przez cały czas znaczny. Jedynie w porze obiadowej nastąpiło pewne osłabienie ruchu.

O godz. 18 zamknięto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczania głosów.

Obszar W. M. Gdańska podzielono na 156 okręgów wyborczych. W każdym okręgu założono 3 do 6 biur wyborczych. Ogółem na obszarze Wolnego Miasta otwartych było wczoraj przeszło 500 biur wyborczych.

16 listopada 1930 roku

Wczorajsze wybory do sejmu gdańskiego były piątymi z rzędu wyborami w Wolnem Mieście. Ostatnie wybory odbywały się w dn. 16 listopada 1930 r. Dały one wyniki następujący: Ogółem uprawnionych do głosowania było 222 566 osób. Oddano 197.871 ważnych głosów, czyli frekwencja wyborcza wyniosła 89 proc. Głosy rozdzieliły się w sposób następujący: socjal-demokraci otrzymali 50.000, partja centrum ka-

Kolejarze pod bronią

Walny zjazd delegatów KPW w Warszawie

Warszawa 29. 5. (PAT). Wczoraj odbył się zjazd delegatów kolejowego przysposobienia wojskowego, poprzedzony nabożeństwem w kościele Zbawiciela.

Na otwarcie zjazdu przybył prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, minister komunik. inż. Butkiewicz, prezes BBWR poseł Walery Sławek, podsekretarz stanu Min. Komunik. inż. Czapski oraz liczni przedstawiciele władz.

Po odebraniu raportu od dowódcy KPW, przez p. premiera Jędrzejewicza, rozpoczęły się w sali kasyna oficerskiego obrady, zagajone krótkim przemówieniem przez prezesa zarządu głównego KPW, posła Starzaka.

P. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz wygłosił następujące przemówienie:

„Z wielkiem zainteresowaniem i najserdeczniejszą życzliwością przypatruję się wraz z całym rządem pracy kolejowego przysp. wojsk. i niewątpię, że praca ta ma wielkie znaczenie. Stanowicie panowie liczną już dziś, niewątpliwie jeszcze licniejszą w przyszłości, armję, na którą już dziś

spadają obowiązki wybitnej pracy przysposobienia wojskowej i pracy kulturalno - oświatowej, na którą w przyszłości paść mogą zadania jeszcze bardziej trudna, jeszcze więcej dla państwa zasadnicze. Pragniemy bardzo serdecznie zjazd delegatów zapewnić o tem, że wedle sił i możliwości rząd będzie tę pracę otaczał specjalną opieką i życzy państwu powodzenia zarówno w tych dzisiejszych obradach, jak w dalszej szerokiej pracy w terenie".

Następnie przemawiał p. min. komunikacji Butkiewicz, poczem uchwalono wysłać depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły i komisji rewizyjnej, przystąpiły do obrad komisje. Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania zarządu głównego, szereg poprawek do statutu oraz dokonał nowego wyboru do zarządu. Na prezesa zarządu głównego wybrano posła Starzaka ponownie.

Republikanie francuscy przeciwko „paktowi czterech"

Polska i Mała Ententa — to jedyni prawdziwi sprzymierzeńcy Francji

Paryż, 29. 5. (PAT). Wielki kongres federacji republikańskiej, który zgromadził się w Paryżu w obecności 600 delegatów reprezentujących 4.380.717 głosów wyborców, t. j. liczbę przeważającą ilość głosów, złożonych na posłów, należących do kartelu, poza szeregiem uchwał o pierwszorzędnej wagi z wewnętrznej oo-

lityki państwa przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko projektowi paktu czterech. W sprawie tej przemawiał członek akademii umiejętności Madelain i poseł Ybernegaray, który przytaczając cyfrę 75 milj. mieszkańców ententy i Polski, uważa, że jest to jedyny element, o który może się opierać Francja.

telickie 30.000, narodowi socjaliści 32.451, niemiecko-narodowi 25.000, komuniści 20 tysięcy.

Pozostałe głosy rozdzielono pomiędzy mniejsze ugrupowania polityczne.

W wyniku wyborów 16 listopada 1930 skład sejmu gdańskiego przedstawiał się następująco: (sejm gdański liczył początkowo 120 posłów, jednakże po zmianie konstytucji w r. 1930, liczba posłów zredukowana została do 72) ugrupowania lewicowe — 26 posłów (w tej liczbie socjal-demokraci — 19), niemiecko - narodowi — 10, stronnictwo środka — 11, centrum katolickie — 11, hitlerowcy wraz z pokrewnymi ugrupowaniami — 12, polacy — 2.

Posłowie wybierani są w 4-przymiotnikowym głosowaniu według systemu proporcjonalnego. Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom bez różnicy płci po ukończeniu 20 roku życia, bierne prawo wyborcze po ukończeniu 25 roku życia.

Okres kadencji sejmu gdańskiego rozciąga się na 4 lata.

Co spowodowało wczorajsze wybory?

Obecne wybory do sejmu gdańskiego poprzedził szereg wydarzeń politycznych, które należy zanotować. W marcu po wyborach w Rzeszy, hitlerowcy w Gdańsku zażądali od obecnego prezydenta senatu Ziehma przegrupowania senatu w ten sposób, że domagali się dla siebie stanowiska prezydenta senatu oraz senatora Spraw Wewnętrznych.

Koalicja sejmowa, popierająca senat gdański odrzuciła to żądanie. W następstwie czego stosunki wewnętrzno-polityczne w Gdańsku zaostrzały się niemal z dnia na dzień. Opozycja hitlerowska rozpoczęła przeciwko prezydentowi Ziehnowi i obecnemu senatowi gdańskiemu gwałtowną kampanję polityczną, która doprowadziła senat gdański do wydania zakazu zgromadzeń politycznych nawet w zamkniętych lokalach. Senat gdański zgłosił do sejmu projekt daleko idącej ustawy o pełnomocnictwach, które nosiły charakter niemalże dyktatorski. Było to powodem rozłamów w koalicji sejmowej, popierającej senat. Grupa partji środka wystąpiła z koalicji popierającej senat, który wycofał projekt ustawy o pełnomocnictwach. W następstwie tej sytuacji 13 kwietnia sejm gdański uchwałą własną postanowili rozwiązać się. Przeciwko uchwale głosowali komuniści, socjal-demokraci wstrzymali się od głosowania.

Niemcy ku czci mordercy i szpiega

Berlin, 29. 5. (PAT). Kulminacyjnym punktem odbywających się w Niemczech od 3 dni uroczystości ku czci Schlagetera był manifestacyjny obchód, urządzony wczoraj w Düsseldorfie na miejscu stracenia. W obchodzie wzięły udział oddziały szturmowe, Stahlhelmu i organizacje ożyźniane młodzieży. Obecni byli również przedstawiciele rządu Rzeszy. Mowę pod pomnikiem Schlagetera wygłosił minister Goering. Uroczystość zakończyła się przyjęciem przez Goeringa pomnika Schlagetera jako świętości narodową pod opieką rządu Rzeszy i Prus.

Próchno

„Jakgdyby nigdy nie“, — w naczelnym organie Str. Narodowego na Ziemiach Zachodnich, w „Kurjerze Poznańskim“, ukazał się komunikat zarządu tegoż Stronnictwa oraz Związku Młodych Narodowców na okręg bydgoski, że wychodząca w Bydgoszczy „Gazeta Bydgoska“ przestała być organem tych zrzeszeń.

W takiej to „niewinnej“, arcy lakonicznej, a przemyślnie wśród innych wiadomości schowanej notatce, władze sławetnego Stronnictwa, po długich a ciężkich cierpieniach zdecydowały się z konieczności wykrztusić wreszcie z siebie tę prawdę, jaka im od całego długiego szeregu miesięcy ani rusz nie chciała przeleźć przez gardło, pomimo iż o niej — jak to już wielokrotnie stwierdzaliśmy — wszystkie pomorskie wróble dawno już ćwierkały na dachach.

Prawda ta nazywa się bardzo prosto: — rozkładem ideowym i organizacyjnym wśród „narodowych“ szeregów partyjnych.

Dla nikogo, kto w ciągu ostatniego półtorarocznego okresu uważnie potrafił obserwować bieg publicznego życia na Ziemiach Zachodnich, zwłaszcza na Pomorzu, nie stanowi ów komunikat najmniejszej „niespodzianki“. Jest on jedynie oficjalnym przyznaniem się pp. „narodowców“ do rzeczy i spraw powszechnie wiadomych. Ale sami pp. „narodowcy“ nie łudzili się chyba, że „nieoficjalnie“, nie potrzebując się oglądać na żadne „komunikaty“ gazet „narodowych“, każdy, choć trochę krytycyzmu posiadający obywatel pomorski aż nazbyt dobrze orjentował się i orjentuje, co i jak się dzieje w okopach „narodowego“ — pozał się Boże — „obozu“.

Jeżeli tego krytycyzmu w ocenie własnego, coraz rozpaczliwszego położenia brakło pp. „narodowym“ przywódcom, niechże mają pretensję do samych siebie. Już przed rokiem mówiliśmy im, że przed opinią publiczną nie zdołają ukryć wewnętrznych tarć, kwasów, sporów i waśni, toczących sam rzeń organizacji Str. Narodowego na Pomorzu. Przytaczaliśmy fakty zajadłych zatargów „kompetencyjnych“ między przywódcami, przytaczaliśmy fakty wzajemnego wodzenia się ich za włosy przed sądy partyjne, wzajemnego doskakiwania sobie z pięściami i pazurami do oczu, wzajemnego szkalowania się, podejrzwania się, obwiniania o „zdradę“, o „intrygi“, o „zaborczość“ itp. W odpowiedzi na to — pp. „sztabowcy“ z „narodowych“ gazet — w braku innych argumentów — twierdzili, że te, wszystkim na Pomorzu powszechnie znane fakty — to tylko „fantazja“, „sanacyjny wymysł“ i „sanacyjne pobożne życzenie“. Kiedy im jednak z dobroćliwości serca poradziłyśmy by nas nie ciągnęli za język, — zmilkli.

Kiedyśmy potem poruszyli — również powszechnie znane — fakty dalszych zajadłych walk w łonie pomorskiego Str. Narodowego na tle „ideologicznym“, t. j. przedewszystkiem na tle rozbieżności pomiędzy t. zw. „warszawską“ („przybylszowska“) a „pomorską“ (partykularnie — lokalną) orientacją poszczególnych „działaczy“, — prasa „narodowa“, nie potrafiąc zaprzeczyć, usiłowała coś — nieco bąkać, że właśnie to, owo piekielko swarów i kłótni, jest dowodem... „żywności i siły“ Stronnictwa, jako że jest „wymianą myśli i szukaniem dróg nowych“. O tem jednak, że owe „nowe drogi“ doprowadzały rozsierzdzonych wzajemnie „działaczy“ do rzeczywistości „nowych“, bo jeszcze dalszych rozdźwięków, jawnie już manifestowanych na zjazdach poszczególnych grup, — pp. sztabowcy, siedzący u władzy naczelnego Stronnictwa na Pomorzu, woleli również przezornie — milczeć.

Co więcej, woleli nawet — wbrew wszelkim oczywistym objawom i przejawom rozkładu w ich obozie — coraz częściej a napsuszczać deklamować o jego niespożytej „sile“, o jego „zdrowiu moralnym“ i nawet ponoć „rozwojowym rozkwicie“. Ziemia ustępowała im z pod nóg cal po calu, — w spistości organizacyjnej rozwiierały się coraz głębsze i szersze rysy i rozpadliny. Dla ratowania sytuacji albo czepiali się urojonych, rozdetw-

choć na wątpliwy efekt obliczonych „hasel dnia“ np. słynna „walka z zalewem żydowskim“ — albo chwyтали się wręcz rozpaczliwych, w kolizję z prawem wchodzących metod „brania siłą“ utraconych pozycji (Gdynia, PTR i t. d.). Wszystko to postępującego rozkładu ani „załatać“ i „pokleić“ ani tem mniej „powstrzymać“ ożywiście nie mogło.

Trzeba się było zatem chwycić nowego rozpaczliwego sposobu. Oto od pewnego czasu, dla uratowania bodaj pozorów wobec zbliżającej się nieuchronnie chwili, kiedy wreszcie trzeba będzie wykrztusić słowo: „przegrywamy“, — w prasie „narodowej“ pojawiać się zaczęły jeszcze inne, nader dziwne słowa. Zaczęto mianowicie coś niecoś szeptać i mówić o „klichach“, które chytra, machjawska „sanacja“ usiłuje jakoby wbijać w organizmy poszczególnych ugrupowań partyjnych w Polsce poto ażeby je „rozsadzić i rozbić“. Zaczęto przytaczać nawet rzekome przykłady t. j. „sanacyjnej“ akcji, żaląc się, że m. i. wtargnęła ona nawet w łono organizacji tak zwartej jak komuniści(!), nie mówiąc już nawet o PPS, o ludowcach, o NPR i ChD. Wprawdzie przy tej okazji czytało się w „narodowej“ prasie i ta-

kie komicznie-dumne twierdzenie, że: „jedno tyli o Stronnictwo Narodowe uchroniło się od podzielu zarówno pod względem ideowym jak organizacyjnym“. Ale między wierszami doskonale można było wyczuć, że „na wszelki wypadek“ domyślać się należy istnienia takiegoż postępującego „kliującego“ działania „sanacji“ również i w kierunku Str. Narodowego...

Na te przedziwne, żalose słowa czemże można odpowiedzieć lepiej, niż z całą dobroćliwością i z pełnym litości pobłażaniem — uśmiechnąć się. Czyż doprawdy pp. „narodowcom“, w ich dzisiejszej rozpaczliwej sytuacji, w ich wciąż narzęto i coraz głębiej postępującym rozkładzie ideowym i rozpadzie organizacyjnym na Pomorzu trzeba aż wyjaśniać, że my, Obóz Państwowej Pracy, mamy przed sobą do roboty rzeczy nierównie, znacznie ważniejsze, niż „rozbijanie“ Str. Narodowego? Czy trzeba im to aż wyraźnymi słowami powiedzieć, że nasza konstrukcyjna, twórcza praca oddawna już warta jest na Pomorzu znacznie więcej, niż ich negatywne i destrukcyjne, przegrywające na każdym polu sposoby myślenia i działania?

Nie mamy wogóle nawet najmniejszego interesu w tem, ażeby energję naszego wysiłku, potrzebną nam do pozytywnej pracy, marnować na jakieś „rozbijanie“ organizmu partyjno - „narodowego“, który i tak — rozsypuje się sam. To nie my wsadzamy „kliny“ w ów organizm, — kliny wsadzili weń sami pp. działacze „narodowi“, własnym samobójczym „wysiłkiem“, własnym negatywnym i bezkrytycznym nastawieniem doprowadzając go do tego stanu, w jakim się dziś znajduje do stanu — próchna.

Przykład Bydgoszczy, choć tak jaskrawy, że się do niego przyznać musiały nawet same władze stronnictwa, nie jest przecież jedyny. Jest ich całe mnóstwo, a będzie napewno jeszcze więcej. Jest to nieuchronna konieczność kończenia się, którą pp. „narodowcy“ z całym spokojem i dobrocią serca przepowiedzieliśmy już dawno, chociaż nam nie wierzyli, wołając kombastycznie a z coraz żałośliwszą śmiesznością deklamować dalej o swej „sile“, „żywności“ i „rozwoju“.

Każde próchno świeci. Można od biedy „świecić“ nawet takimi deklamacyjnymi frazesami, jakie uprawia Str. Narodowe. Ale na wiele się to nie zda. Conajwyżej przyspiesza to tylko proces ostatecznego rozkładu. A rozkład ten jest tylko kwestją czasu.

Dolar bez pokrycia złotego

Nowe posunięcie Roosevelta

Prezes amerykańskiej Komisji bankowej Steagel złożył w porozumieniu z prezydentem Rooseveltem projekt ustawy uchylającej klauzulę złota. Ustawa ta wniesiona z inicjatywy Roosevelta, ma na celu zapewnienie mu zupełnej swobody światowej Konferencji gospodarczej. „New York Times“ uważa, iż wniesienie Klauzuli złotej w myśl ustawy Steagella obejmie zobowiązania, których ogólna suma przewyższa 100 milionów dolarów.

Prasa londyńska w depeszach z Waszyngtonu żywo omawia posunięcia Roosevelta, utrwalające wycofanie się Ameryki ze złotego paritetu. Wniesienie projektu ustawy, na mocy której senat amerykański realizuje skreślenie złotej klauzuli we wszystkich umowach zawieranych w Ameryce i przez Amerykę oznacza ni mniej ni więcej, że wszystkie długi wojenne i inne

należne Ameryce będą mogły być spłacane w dolarach według kursu, a nie według paritetu złotego. Stanowi to już redukcję długów o 15 procent.

Wiadomości o zamiarze zalegalizowania skreślenia złotej klauzuli powitane zostały na Wall Street i w rezultacie rozpoczęła się szalona haussa na rynku akcyjnym oraz podniosły się ceny surowców. Decyzja rządu amerykańskiego jest tembardziej znamieną, że Federal Reserve Bank nagromadził ostatnio wielkie zapasy złota, doprowadzając je do wysokości 700 milionów złotych funtów.

Decyzje powyższe wywołują w prasie angielskiej największe zainteresowanie. W związku z ostatnimi posunięciami wydaje się wątpliwym, aby Roosevelt skreślił raty długów, przypadające na 15 czerwca, lub udzielił chociażby czasowego moratorium.

Oczekiwać raczej można, że raty długów wojennych zostaną w terminie w papierowych dolarach uiszczone.

Nowa ustawa finansowa, złożona przez prezydenta Roosevelta za pośrednictwem przewodniczącego komisji p. Steagall w izbie reprezentantów zwalnia Amerykę od spłaty zobowiązań krajowych i zagranicznych w dolarach złotych. Wszystkie spłaty z budżetów wewnętrznych oraz wydatki z długów wojennych jako też z zobowiązań prywatnych, o ile ustawa przyjęta zostanie przez izbę reprezentantów i Senat, spłacane będą w dolarach obiegowych. P. Steagall w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż ustawa umożliwiła prezydentowi dokonanie dewaloracji dolara złotego, przyczyniając się do stabilizacji dolara obiegowego. Ustawa ta oznacza oficjalne odstąpienie Ameryki od złoto pokrycia.

Sfery finansowe komentują tę ustawę jako duże ułatwienie spłaty najbliższej raty zobowiązań wojennych, przypadającej 15 czerwca. Projekt Roosevelta uważany jest poza tem również jako ostrzeżenie Ameryki zwrócone do państw europ., wzmacniając obecnie swe pozycje w oczekiwaniu targów o sprawy gospodarcze na konferencji londyńskiej, gdyż odstąpienie dolara od pokrycia złotego wzmocni bardzo silnie sytuację St. Zjedn. w stosunku do partnerów w czasie rokowań gospodarczych i walutowych.

Echa zjazdu działaczy gospodarczych w prasie katolickiej

Wychodzący we Lwowie „Katolicki Głos Prac“ przynosi między innymi artykuł p. ks. Szydelskiego, poświęcony omówieniu zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, który w dniach 18, 19 i 20 bm. odbył się w Warszawie. Autor artykułu pisze między innymi:

Przedstawiciele innych ugrupowań politycznych nie byli proszeni o wzięcie udziału i nie byli do zjazdu wciągnięci. Nie wydaje mi się to do dobrego. Pragnąłbym, aby w tego rodzaju zjazdach występowały wszystkie grupy narodowe, aby wszystkie siły skupiały się ku poprawie gospodarczej kraju. Może jednak także po stronie opozycji jest wina, że jej przedstawiciele na podobne zjazdy nie są zaproszeni. Słusznie są unikane niepotrzebne zgrzyty na takich zjazdach gospodarczych. Urządzono tedy zjazd właściwie jednego obozu* ale należy go przygotować i przeprowadzić.

Musimy pogodzić się z faktem, że obóz

pomajowy wziął na siebie odpowiedzialność za dzisiejszą Polskę i szuka nam środków i dróg na wyprowadzenie jej z obecnego kryzysu. — Dobrze jest, że ten obóz w poczuciu swej odpowiedzialności pracuje wiele, że łączy razem przeróżne kółka i ogniwa w naszym życiu państwowym, aby stworzyć pracę skoordynowaną i uczynić ją skuteczną.

Stwierdzić należy, że taki zjazd był potrzebny, że słusznie zwołano go jeszcze przed światową konferencją gospodarczą w Londynie, że omówiono na nim cały splot zagadnień gospodarczych, że powołano do pracy w charakterze referentów i mówców najlepsze głowy obozu rządowego, że cały rząd, że sam Prezydent Rzeczypospolitej manifestacyjnie udział w zjeździe wzięli.

Kończąc swój artykuł autor zaznacza: — Wierzę, że ta wielka praca zjazdu, choć były to tylko mowy. Ojczyźnie naszej korzyść przyniesie. Dlatego z uznaniem ją podnoszę.

Z Polski do krajów zamorskich Znaczny wzrost wywozu towarów

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, eksport nasz w pierwszym kwartale br., wykazując naogół zmniejszenie w porównaniu z podobnym okresem ubiegłego roku w zakresie wywozu do państw zamorskich osiągnął jednakże bardzo znaczny wzrost.

Wzrósł więc eksport w tym czasie do Australji, Argentyny, Brazylii, Chin, Indji Holenderskich i Afryki Północnej. Do Indji Holenderskich wzrósł nasz wywóz z 88 tys. zł. w pierwszym kwartale roku ubiegłego do 330 tys. zł. w pierwszym kwartale roku bieżącego, do Australji z 10 tys. zł. do 125 tys. zł. do

Afryki Północnej z 443 tys. zł. do 1 miljon. Wynika stąd, że rynki dalekie, które dotąd eksport nasz pozostawiał w zaniedbaniu okazały się chętnymi odbiorcami towarów polskich.

Należy zaznaczyć, że w tym samym okresie wzrósł eksport nasz do niektórych krajów europejskich, a więc do Rosji Sowieckiej i do Hiszpanji. O ile w pierwszym kwartale 1932 roku wysłaliśmy do Hiszpanji towarów za sumę tylko 818 tys. zł. to w pierwszym kwartale r. b. eksport nasz do tego kraju osiągnął już blisko dwa i pół miliona zł.

Na konferencję Bloku Rolniczego

Na konferencję kierowników polityki gospodarczej państw Europy środkowej i wschodniej t. zw. Bloku Rolniczego, która się odbędzie w Bukareszcie pomiędzy 4 a 6 czerwca br., aby przygotować wspólne stanowisko na światową konferencję gospodarczą w Londynie, wyjeżdża delegacja polska pod przewodnictwem ministra skarbu prof. dr. Władysława Zawadzkiego. Obrady konferencji dotyczyć będą przygotowania wspólnego stanowiska na światową konferencję.

Fundusz interwencyjny dla rolnictwa

W warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej odbyło się posiedzenie połączonych komisji polityki zagranicznej oraz ogólnej polityki gospodarczej. W obradach, które toczyły się pod przewodnictwem prezesa A. Wierzbickiego omawiano zagadnienia związane z projektem utworzenia funduszu interwencyjnego dla rolnictwa.

W wyniku narady wyłoniono podkomisję w składzie pięciu członków, która ma zbadać szczegóły projektu w celu uzgodnienia następnych postulatów rolnictwa w tym zakresie z poglądami sfer ogólnogospodarczych.

Trzecia Rzesza w ofensywie pod flagą germanizacji

W osławionej „pokojewej” swej mowie Adolf Hitler oświadczył niedawno, że „narodowy socjalizm nie zna pojęcia germanizacji i obcy mu jest zamiar „robienia Niemców z Polaków czy Hindusów”. Czy ten „zamiar” nawet gdyby istniał, mógłby dokonać germanizacji (!) Polaków i Hindusów tego kalibru niemieckie roztrąpienie i przezornie... nie powiedział. Nie wiemy, co myśli o tem „polsko-hinduskiem” zagadnieniu, wiemy natomiast, że jego współpracownicy mówią i piszą o problemie mniejszościowym. Wiemy, że i oni nie chcą nas germanizować, ale prosto — wytepić, zniszczyć „ausrotten”.

Stosunek Niemców do mniejszości narodowych omawia w sposób wręcz rewelacyjny, niesłychanie ciekawy i sensacyjny książka jednego z ideologów nacjonalizmu hitlerowskiego, b. prezydenta Regencji Opolskiej, dra Helmuta Nicolai'ego pt. „Podstawy nadchodzącego ustroju” („Grundlagen der kommenden Verfassung”). Książka ta, zawierająca podstawowe tezy przyszłej konstytucji hitlerowskiej, wyszła z druku w ostatnich dniach, chociaż opracowana była podobno już w roku 1931.

Znajdujemy tam rozwinięcie narodowej tezy Hitlera, która opiewa, że „podstawą przyszłego ustroju jest naród. Ze wszystkich wieków, łączących społeczeństwa w państwa, ta więź jest najistotniejsza i najważniejsza. Stąd też muszą być ściśle określone granice narodu niemieckiego. Muszą być znalezione ściśle podstawy określenia, „kto do narodu niemieckiego należy”, kto jest poza tym narodem.

„Do narodu niemieckiego należy ten, kto z jego pnia się wywodzi”, inaczej ten, który „z krwi, rasy i pochodzenia jest Niemcem”. — Określenie to obowiązuje niezależnie od tego, czy pokrywa się z granicami państwowymi i z granicą zasięgu niemieckiej władzy państwowej. Niemcy, którzy żyją poza granicami Rzeszy, niezależnie od tego, czy są jej obywatelami, czy nie, winni podlegać niemieckiemu prawu narodowemu (!) podobnie jak to miało miejsce w niektórych wypadkach w średniowieczu (osadnictwo na prawie magdeburskim).

W granicach państwa niemieckiego znajdują się natomiast i będą się znajdować mieszkańcy, którzy posiadają nawet przynależność

Zebrań klubu BBWR.

W czwartek, dnia 1-go czerwca r. b. odbędzie się w lokalu sejmowym plenarne zebranie Klubu Parlamentarnego posłów i senatorów B. B. W. R.

Zjazd delegatów gmin wiejskich

W dniu 30. bm. odbędzie się w Warszawie w sali garnizonowej Kasyna Oficerskiego (Al. Szucho Nr. 29) zjazd wojewódzkich delegatów gmin wiejskich, zorganizowany przez Związek Gmin Wiejskich.

Porządek obrad obejmuje m. in. referat prezesa Związku wicemarszałka dr. Polakiewicza na temat nowej ustawy samorządowej.

**KATOL: ZABIJA
robotwo, owady**

Gdynia — Szwecja — Anglia

Szwedzki projekt uruchomienia promu parowego

Już przed wojną omawiano w Szwecji plany uruchomienia promu parowego, który jako punkt wyjściowy miałby port Bałtycki lub Rewel w Rosji, a któryś portów angielskich jako punkt ostatni. W ten sposób projektowano przewożenie towarów bez przeladunku via Szwecja z Rosji do Anglii lub vice versa. — Wojna i zaszły po niej zasadnicze zmiany w ugrupowaniu państw nad brzegami Bałtyku zahamowały urzeczywistnienie tych planów. W ostatnich latach, gdy Polska i port jej na Bałtyku — Gdynia — zajęły tak wybitne stanowisko w zewnętrznym handlu szwedzkim, plany te zyskały na znaczeniu, i jak donoszą pisma szwedzkie, stały się obecnie bardzo aktualne.

Główną przeszkodą, która uniemożliwiła dotychczas zrealizowanie projektu komunika-

cyjnego niemieckiego, lecz nie należą do narodu niemieckiego. Nie mogą oni korzystać z praw, które będą prawami narodu niemieckiego, lecz zostaną poddani specjalnemu prawu i specjalnemu ustawodawstwu mniejszościowemu. Uporządkowaniem tych stosunków zajmą się specjalne urzędy, które dokonają spisania wszystkich „obcych” i prowadzić będą szczegółowe ich „rodowody”. „Obcy” nie będą traktowani przez państwo jednolicie. W praktyce trzeba będzie zastosować podział na 3 kategorie: 1) Żydzi, 2) Polacy, 3) „obcy” innych narodowości. Każda z tych grup będzie poddana odrębnemu prawodawstwu. — Małżeństwa mieszane, podobnie jak wszelkie stosunki, mogące prowadzić za sobą zanieczyszczenie (!!) rasy niemieckiej, zostaną za-

kazane. W ten sposób naród niemiecki będzie się bronił od dalszego „zbekarcenia” (!!) („vor weiterer Bastardierung”).

W ten sposób dokona się nie „zgermanizowanie”, lecz uznanie wszystkich mniejszości, a mniejszości polskiej i żydowskiej w szczególności, za warstwy niewolnicze, pozbawione nie tylko praw obywatelskich, ale nawet i normalnej opieki prawnej, rejestrowanych w sposób odpowiadający temu, w jaki dzisiaj rejestruje się żywy inwentarz domowy.

I oto w tego rodzaju obłądnych marzeniach duszy niemieckiej o jej nieprzekraczalnej wyższości szukać należy źródeł tak pięknie w „pokojewej” mowie obecnego kanclerza Rzeszy brzmiających frazesów o wyrzeczeniu się polityki germanizacyjnej!

Niemieckie oszustwo wyborcze w Gdańsku

Prowokacyjny sfałszowany list

W obliczu odbywających się w dniu 28 maja br. wyborów do Volkstagu gdańskiego pewne czynniki gdańskie, stojące blisko rządzących dzisiaj w Gdańsku ugrupowań oraz współdziałające z Senatem, posłużyły się w stosunku do Polaków w Gdańsku oszustwem i wyrafinowanym fałszerstwem, mającym zdyskredytować obecną polską działalność wyborczą na terenie Wolnego Miasta. Wychodzący mianowicie w Gdańsku dziennik „Danziger Landeszeitung” zamie-

ścił ostatnio na swych łamach sfałszowany list „Prezydenta Komitetu dla obrony kresów zachodnich, Oddział Poznański” („Der Präsident des Komitees zur Verteidigung der Westmarken, Posensche Abteilung”), skierowany do Przewodniczącego Okręgu Gdańskiego („An den Herrn Vorstzen des Danziger Bizirks), w którym zaleca się Polakom w Gdańsku poprowadzić zdecydowaną i agresywną akcję wyborczą, nie uchylając się nawet od wystąpień czynnych

P. Rosting ustępuje

Liga Narodów mianowała dotychczasowego prowizorycznego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Rostinga, dyrektorem sekcji mniejszości narodowych w sekretariacie Ligi Narodów. Rosting obejmie swe funkcje we wrześniu.

Stany Zjedn. wobec obrad genewskich

Havas donosi z Waszyngtonu: prezydent Roosevelt odbył rozmowę telefoniczną z sir Johnem Simonem w Londynie. W rozmowie tej prezydent Roosevelt dał wyraz swemu zaniepokojeniu w związku z obecnym stanem rzeczy na konferencji rozbrojeniowej i oświadczył, iż w razie rozbitcia się konferencji Stany Zjednoczone ogłoszą całkowite desinteressement w stosunku do spraw europejskich. Prezydent radził ponadto Sir Simonowi, by dla posunięcia spraw na konferencji, Anglia złożyła podobne oświadczenie.

Organizacja handlu w Gdyni przedmiotem obrad komisji handlowej

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra dr. F. Zarzyckiego, przy udziale pp. wice ministra komunikacji, inż. Gallota, dyr. gabinetu ministra K. Patka, nac. T. Sagajło, wyższych urzędników ministerstwa komunikacji, skarbu, oraz przemysłu i handlu, jak również przedstawicieli zainteresowanych sfer gospodarczych. Konferencja komisji handlowej poświęcona była organizacji handlu w Gdyni.

Po zagajeniu konferencji przez ministra dr. F. Zarzyckiego zabrał głos nac. Sagajło — który zreferował w szczególności sprawy: 1) rozpoczęcia studiów nad systemem dotychczas niestowanych premij akwizycyjnych; 2) zre-

dukowania niektórych opłat, pobieranych przez kolej w porcie.

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji w tej sprawie i po oświadczeniu się przedstawicieli poszczególnych resortów, minister dr. F. Zarzycki stwierdził, że większość kolejowych postulatów gdyńskich została przychylnie załatwiona, że w ten sposób wszystkie sprawy gdyńskie, nad którymi obradowała komisja handlowa w ciągu ostatnich posiedzeń zostały wyczerpane.

Na tem minister dr. F. Zarzycki zamknął konferencję, prosząc miarodajne czynniki o dopilnowanie zrealizowania uchwalonych przez komisję handlową tez.

Zywołne sprawy morskie na zjeździe działaczy gospodarczych

Przedmiotem obrad trzydniowego zjazdu, zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Warszawie były również sprawy morskie, dla których powołano specjalną sekcję morską pod przewodnictwem posła Leopolda Tomaszewicza.

Generalny referat pt. „Polski program morski” został podzielony na dwie części, z których pierwsza pt. „Zagadnienie Gdyni i polskiej floty handlowej” wygłosił dr. B. Kaspro wicz, dyr. Rady Interesantów Portu, drugą zaś p. n. „Organizacja i modernizacja portu gdyń-

skiego” oraz „Zagadnienie komunikacyjne i tranzytowe portów polskich” inż. B. Nagórski dyr. portu w Gdańsku. Poza tem wygłosił referat na komisji morskiej wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Józef Kawczyński „O potrzebach miasta Gdyni”. Udział w sekcji morskiej wziął również prezes W. Sławek. Ponadto z Gdyni brali udział w obradach komisarz rządu p. Sokół, prezes Korzon, dyr. Kollat oraz dyr. Rawicz-Szczerbo. —

Lotewscy kolejowcy w Polsce

Opuściła granice Polski wycieczka inżynierów i wyższych urzędników kolei lotewskich pod przewodnictwem zastępcy generalnego dyrektora inż. Klavs'a Springis'a. Wycieczka bawiła w Polsce 4 dni i była gościem Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. Ostatnie dni pobytu wycieczka spędziła w Zakopanem, Krynicy i Krakowie. Na pożegnalnym obiedzie w Krakowie obecny był wiceminister komunikacji inż. Józef Gallot.

Wycieczka kolejarzy lotewskich, stykając się z różnymi odłamami społeczeństwa polskiego, przyczyniła się do zacieśnienia węzłów przyjaźni sąsiedzkiej, czemu dano wyraz w licznych przemówieniach tak ze strony lotewskiej jak i polskiej.

Rokowania handlowe z Francją

W związku z rozpoczynającą się w końcu bieżącego miesiąca rokowaniami o traktat handlowy z Francją wyjechała do Paryża delegacja polska pod przewodnictwem wiceministra przemysłu i handlu dr. Fr. Doleżala

Hitlerowskie imprezy

W pokrzywdzonych „kolosalnie” i „piramidalnie” rozjęczanych i rozplakanych Niemczech nie brak mimo wszystko... pieniędzy. Jedno z pism niemieckich zapowiada na Zielone Święta rekord pociągów świątecznych, których podobna aż 200 przewiezie chętnych do podróży wypoczynkowej... ofiar przemocy światowej. Dawniej mobilizowano w tym okresie czasu pociągi nadzwyczajne na okres trzech dni, tym razem zaś rozmach „Reichu” jest tak potężny, że aż 10 dni trwać będą nadzwyczajne możliwości podróźnicze.

„Reparacje” załatwiło się „pomyślnie” mnóstwo pieniędzy wypompowało się dawniej od naiwnych kapitalistów zagranicznych, dziś zaś od „skonfiskowanych wrogów wewnętrznych” teraz więc trzecia Rzesza „wesolo żegluję po życiu burzliwym potoku”.

Do czasu...

Oficerowie rezerwy na wszystkich frontach pracy dla Państwa

Walny zjazd okręgu Pomorskiego ZOR w Toruniu

Rzucone w odpowiedzi na dążenia rewizjonistyczne naszego sąsiada hasło stworzenia Wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza podjęło całe społeczeństwo pomorskie, które skupiwszy się pod jej sztandarami Federacji PZOO dało najlepszą odpowiedź na wszystkie wrogie zakusy.

W pierwszym szeregu tej wielkiej Armii Rezerwowej znaleźli się oficerowie rezerwy, świadomi swych zadań, jakie im tu, na tej najbardziej zagrożonej części naszej Rzplitej, przypadły. Ale nietylko na froncie pogotowia obronnego spełniają oficerowie rezerwy swe zadania, widzimy ich na wszystkich odłankach frontu pracy społecznej, pracy dla dobra Państwa.

Zrzeszeni w zwartą i silną dziś organizację Związek Oficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego, stanowią pod każdym względem wzór obywatela-społecznika, świadomego swych obowiązków względem Państwa.

Wczorajszej niedzieli Oficerowie Rezerwy zjechali się do Torunia ze wszystkich zakątków Pomorza na swój doroczny walny zjazd.

Zjazd ten był wspaniałym przeglądem pracy, dokonanej przez Zarząd Okręgu w ciągu minionego roku i odzwierciedlił stale postępujący rozrost Związku na Pomorzu. Szczegółowo o tem mówimy na innym miejscu. — Dorobek pracy Zarządu przedstawił w swym obszernym sprawozdaniu prezes Zarządu p. mjr. rez. Mieczysław Paluch. Gorące oklaski i serdeczna owacja, jaką zebrani delegaci zgromadzeni w Toruniu, jak najlepszym dowodem uznania, z jakim spotkały się poczynania Zarządu.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostało o godz. 10 w kościele garnizonowym.

OTWARCIE ZJAZDU.

Obrady zjazdu delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy zajął prezes zarządu p. mjr. rez. Paluch, witaając p. nacz. Grzankę — jako reprezentanta p. Wojewody Pomorskiego, p. gen. Raczynskiego — reprezentanta p. dowódcy OK VIII p. gen. Pasławskiego, oraz pp. płk. Wójtowicza, wiceprezydenta miasta Bałę, starostę toruńskiego Rogońskiego i innych oraz licznie przybyłych delegatów.

Zjazd powitał dłuższym przemówieniem imieniem p. wojewody pomorskiego p. nacz. Grzankę, imieniem dowódcy OK VIII, p. gen. Raczynskiego, imieniem miasta p. wiceprezydent Bała.

Zyczenia nadesłali insp. armii p. gen. dyw. Norwid Neugebauer, prezes Federacji PZOO p. pułk. rez. dr. Siudowski oraz członkowie Zarządu Głównego.

Marszałkiem zjazdu wybrany został jedno myślennie prezes Koła w Żninie p. kpt. inż. Kittel.

Po załatwieniu formalności wstępnych nastąpiły sprawozdania z działalności zarządu Okręgu, które podajemy na innym miejscu.

WYBORY NOWYCH WŁADZ.

Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik Okręgu p. por. rez. Klimczewski, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej, w imieniu której sprawozdanie złożył por. rez. Pułkowski, udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Po krótkiej przerwie, w czasie której obradowała pod przewodnictwem p. pułk. Wójtowicza Komisja Matka, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Prezesa wybrano przez aklamację dotychczasowy prezes p. mjr. rez. Mieczysław Paluch. W skład Zarządu weszli pp.: I wiceprezes — kpt. rez. mgr. Teofil Schab, Toruń; II wiceprezes — rotm. rez. Stefan Proszkowski, Gdynia; III wiceprezes — por. rez. Janusz Wielowieyski, Grudziądz; IV wiceprezes — kpt. rez. Marcin Spikowski, Bydgoszcz; sekretarz — ppor. rez. Stanisław Pokorski, Toruń; skarbnik — por. rez. Henryk Klimczewski, Toruń.

Jako członkowie: mjr. w st. spocz. Wiktor Grzanka, Toruń; mjr. w st. spocz. Marjan Figler, Kościerzyna; kpt. posp. ruz. inż. Zygmunt Kittel, Żnin; kpt. rez. inż. Bolesław Krzyszkowski, Toruń; kpt. rez. Sylwester Parzybok, Toruń; por. rez. Stanisław Skibiński, Inowrocław; por. rez. Telesfor Pułkowski, Toruń; por. rez. Czesław Gadkowski, Włocławek.

Jako zastępcy członków Zarządu Okręgu: pp. rez. Zygmunt Sioda, Bydgoszcz; ppor. rez. Henryk Waskowski, Grudziądz; kpt. rez. dr. Rudolf Johann, Nakło; por. rez. Stanisław

Tarnowicz, Tczew; kpt. rez. Henryk Jeszke, Świecie.

Do Okręgowej Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: por. rez. Zygmunt Otmianowski, Toruń; por. rez. Antoni Trocki, Toruń; ppor. rez. Michał Balicki, Toruń; jako zastępcy: ppor. rez. Czesław Kaczorowski, Toruń; por. rez. Józef Matusik, Toruń.

Związkowy Sąd Koleżeński przy Okręgu Pomorskim Z. O. R. Rz. P. wybrano w składzie pp.: por. rez. Konstanty Ceceniowski, Toruń;

mjr. rez. Michał Śmiecz, Bydgoszcz; ppor. rez. Tadeusz Goszczyński, Inowrocław; kpt. rez. Antoni Górczyński, Toruń; kpt. rez. Witalis Olszański, Toruń; por. rez. Tadeusz Pietrzykowski, Toruń; mjr. rez. Bazyl Rogowski, Toruń; jako zastępcy: mjr. w st. spocz. Władysław Zakrzewski, Gdynia; por. rez. Władysław Kreisner, Inowrocław; mjr. rez. Ryszard Lorenczuk, Toruń; ppor. rez. Witold Kurowski, Grudziądz.

W dalszym ciągu obrad przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1933-34 w brzmieniu przed-

łożeniem przez Zarząd

Omówiłem szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej Zjazd zakończono.

Po skończonych obradach odbył się w Dworze Artusa wspólny obiad, który minął w niezwykle serdecznym, koleżeńskim nastroju.

Ze Zjazdu wysłano depeche holdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego oraz p. wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, i do p. gen. Góreckiego, prezesa Fidac'u.

Mobilizujmy pogotowie obronne na Pomorzu

Roczna działalność Okręgu Pomorskiego Zw. Oficerów Rez.

Na niedzielnym Zjeździe Walnym okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy w Toruniu, prezes zarządu okręgowego p. mjr. M. Paluch złożył wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności okręgu, charakteryzując je na wstępie swego przemówienia jako bilans „suchy i pracowity, jak jego liczby, jak jego fakty, które tworzyliśmy”.

Przemówienie p. mjr. Palucha podajemy poniżej w obszernym skrócie.

SZANOWNI KOLEDZY!

Dzień Walnego Zebrania Okręgu ZOR. na Pomorzu, to nietylko jeden z licznych zjazdów naszego zbiorowego życia: jest to dzień przeglądu naszej pracy, tej pracy, codziennej, kiedy sumujemy rezultaty, rozpoznajemy światła i cienie i wytyczamy nową drogę na rok następny.

Walny Zjazd ZOR. u nas to raczej generalna odprawa, gdzie równi z równymi, zabiegliwi z zabiegliwymi, siadamy do wspólnych obrad by w głębokim poczuciu odpowiedzialności po wywalczeniu przez nas niepodległego Państwa, z nigdy niegasnącym zapalem, stwarzać nowe walory siły w życiu naszego społeczeństwa i skłaniać ognia, którymi jesteśmy powiązani pomiedzy Narodem a Armią naszą.

Sprawozdanie przeto, szanowni Koledzy, jakie Wam Prezes Okręgu wobec Walnego Zebrania wygłosi, będzie wolne od krasy barwnych słów, zato zawierając będzie bilans pracy jednego roku, suchy i prosty jak jego liczby, jak jego fakty, które tworzyliśmy.

Przystępując do SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU OKRĘGU POMORSKIEGO Z. O. R. Rz. P. w kadencji obecnej, porównując przeszłe ze stanem obecnym, należy przypomnieć działalność poprzednią obecnego Zarządu w roku 1931.

W pierwszej kwartale roku 1931-go Delegat Zarządu Głównego Z. O. R. na Okręg Pomorski, mjr. rez. Mieczysław Paluch, z ówczesnym sekretarzem Delegatury ppor. rez. Stanisławem Pokorskim, mieli trudne i wiele wysiłków wymagające zadanie doprowadzić rozluźnione Koła Okręgu do pewnej dyscypliny organizacyjnej i przygotowania Walnego Zjazdu Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego ZOR. Rz. P., który odbył się w dniu 19 kwietnia 1931 roku.

Wybrany na tym Zjeździe Zarząd Okręgu — zastaje na terenie OK. VIII, tworzącego teren

Okręgu Pomorskiego ZOR. Rz. P. 20 Kół, liczących niespełna 1000 członków, z których 60 proc. należy tylko ewidencyjnie do Związku, nie płacąc składek członkowskich, (które w tym czasie wynoszą dwa złote miesięcznie), i nie udzielając się w pracy organizacyjnej zupełnie.

W ścisłym kontakcie z władzami wojskowymi

Zarząd Okręgu rozpoczyna konsekwentną i planowo prowadzoną pracę nad zementowaniem istniejących Kół Okręgu i nad rozbudową tegoż przez tworzenie nowych Kół i powiększaniem ilości członków w Kolach.

Wydany zostaje cały szereg zarządzeń organi-

zacyjnych, wprowadzone Okólniki regulujące pracę Zarządów Kół ZOR., nawiązany zostaje ścisły kontakt z Władzami Wojskowymi, którego w poprzednich Zarządach Okręgu prawie nie było lub był bardzo słaby, a jedynie niektóre większe Koła pracowały z wojskiem. Zostaje opracowany wspólnie z Władzami Wojskowymi Okólnik zawierający plan i wytyczne prace dla oficerów rezerwy zrzeszonych w Okręgu, oraz uregulowana współpraca z Armią Czynną nad tworzeniem silnego przysposobienia wojskowego na Pomorzu. Hasło tworzenia silnego przysposobienia na Pomorzu zwanego tu popularnie ARMIĄ REZERWOWĄ NA POMORZU, zostało wysunięte już za czasów Delegatury w początkach roku 1931-go

Wszystkie okręgi Z.O.R. wzorem Pomorza przebudowują swą strukturę finansową

Przystępując do rozbudowy Kół Okręgu, Zarząd Okręgu w pierwszym wystąpieniu obniża składki członkowskie z 2 złotych na jeden złoty miesięcznie i wpisowe z 5-ciu na 2 i pół złotego, wychodząc z założenia iż w czasach ogólnego kryzysu dla większości członków składki poprzednie były za wysokie.

Posunięcie to daje wyniki bardzo dobre, gdyż wpływy kasowe Kół i Okręgu nietylko nie zmniejszyły się a odwrotnie zwiększają się stale, gdyż większy procent członków płaci składki regularnie i wpłaca zmniejszone zaległe składki. Do dnia 4 lipca 1932 roku jednozłotowe składki członkowskie miesięczne ze wszystkich Okręgów Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej sto suje tylko Okręg Pomorski, dopiero w dniu 4 lipca 1932 roku na Walnym Zjeździe Delegatów Zw. w Gdyni, na wniosek Okręgu Pomorskiego zapada uchwała zmniejszenia składek członkowskich do jednego złotego miesięcznie, uchwała obowiązująca już odtąd na terenie całego Związku w Rzeczypospolitej.

PLON DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJNEJ.

Obniżenie składek z jednej strony, a przede wszystkim rzucone hasło przez Zarząd Okręgowy tworzenia silnego przysposobienia wojskowego na Pomorzu, z uwagi na wystąpienia międzynarodowe naszego zachodniego sąsiada i jego dążenia rewizjonistyczne, powoduje zwiększenie się liczebności Kół Okręgu. Zarząd Okręgu tworzy dwa nowe Koła ZOR. w Sepólnie i Tucholi, w których to powiatach dotychczas nie było pla-

cówki naszej organizacji, ożywia Koło ZOR w Wejherowie, które zlikwidowało się już prawie, na skutek powstania w 1928 roku silnego Koła w Gdyni, Koło ZOR. Nakło będące na drodze do zlikwidowania się zaczyna pomyślnie się rozwijać i rokuje duże nadzieje na przyszłość. Przystępując do Zjazdu Delegatów Kół Okręgu w dn. 29 maja 1932 roku Okręg Pomorski liczy już 23 Koła silnie związane węzłami organizacyjnymi z Zarządem Okręgu i skupiające 1320 członków.

Procent członków Kół Okręgu pracujących czynnie w przysposobieniu wojskowym znacznie się zwiększa, jak również z większym zainteresowaniem członkowie Kół pracują nad samokształceniem się w dziedzinie wojskowego wykszolenia na wykładach i ćwiczeniach aplikacyjnych w Kolach Okręgu.

Zarząd Okręgu wprowadził system zwolowywania w ważniejszych sprawach organizacyjnych odpraw prezesów Kół Okręgu Pomorskiego ZOR. Rz. P., która to akcja okazała się dla strony organizacyjnej bardzo korzystną i na wzór Okręgu Pomorskiego inne Okręgi również poczęły wprowadzać na swoim terenie odprawy prezesów Kół ZOR.

Została uporządkowana biurowość Okręgu i akta, które dotychczas były w stanie pożałowania godnym. Został zakupiony inwentarz biurowy szafa do akt, biurko, oraz wynajęty lokal wspólnie z Zarządem Wojew. Federacji Pomorskiej P. Z. O. O., przy ulicy Mostowej Nr. 6. w Toruniu.

Rok pracy nad utrwaleniem obronności Pomorza

W kadencji obecnej, ten sam wybrany przez Zjazd Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P. w dniu 29 maja 1932 roku Zarząd Okręgu postawił sobie za zadanie dalszą rozbudowę Okręgu tak pod względem zwiększenia ilości Kół jak i członków w poszczególnych Kolach, a szczególnie zadaniem Okręgu było i jest w dalszym ciągu, by zasilać organizację przysposobienia wojskowego jaknajwiększą ilością członków Związku na stanowiska kierownicze i wychowawcze we wszystkich organizacjach pracujących dla obrony Państwa wogóle a Pomorza w szczególności.

Zdając sobie sprawę iż nie wszyscy oficerowie rezerwy członkowie Kół ZOR. Okręgu ze względu czy to na wiek, czy stan zdrowia, czy to charakter pracy zawodowej, a co najważniejsze ze względu na duży wpływ czasu od chwili opuszczenia szeregów armii czynnej, a tem samem stracenia wiadomości wojskowych, najnowszych doktryn wiedzy wojskowej, mogą być za-

angażowani w prace przysposobienia wojskowego zwłaszcza jako instruktorzy, Zarząd Okręgu w poszukiwaniu materiału odpowiedniego do prac instruktorskich w oddziałach przysposobienia wojskowego, postanowił wykorzystać doskonały materiał do tych prac, mianowicie **PODCHORAŻYCH REZERWY**, którzy dotychczas nie byli zrzeszeni w żadnej organizacji i chodzili luzem. Zarząd Okręgu powołał Komisję Regulaminową, która opracowała Regulamin dla Sekcji Podchorążych Rezerwy przy Kolach Z. O. R. Okręgu poczem przystąpił Zarząd Okręgu do organizowania tych Sekcyj przy Kolach Z. O. R. Dziś przy wielu Kolach Z. O. R. Sekcje Podchorążych Rezerwy już istnieją, przy wielu Kolach zaczyna się organizować i tworzyć, rezultat jest już ten iż Okręg posiada około 160-ciu podchorążych rezerwy zorganizowanych przy Kolach Z. O. R., którzy już pracują w organizacjach przysposobienia wojskowego jako instruktorzy i do-

OSIEM NOWYCH KÓŁ, 600 NOWYCH CZŁONKÓW

W kadencji obecnej Zarząd Okręgu utworzył dalsze 4 nowe Koła Z. O. R. na terenie Okręgu a mianowicie: Powstały nowe Koła Z. O. R. w powiecie nieszwajskim z siedzibą w Aleksandrowie Kujawskim, w Czernsku powiatu chojnickiego Koło obejmujące dwa powiaty Kościerzyna — Kartuzy rozbiło się na dwa Koła Z. O. R. Kościerzyna i samodzielne Koła Z. O. R. w Kartuzach, apozatem zostało z powrotem wcielone w skład Kół Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P. Koło ZOR. Żnin, które w roku 1926 przeszło do Okręgu Poznańskiego, a obecnie na skutek starań Zarządu Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P. wróciło do Okręgu do którego powinno było należeć z uwagi na to iż leży na terenie O. K. VIII. Poza tem wróciło do życia zupełnie jakiś czas nieistniejące Koło Z. O. R. w Lipnie. — Zarząd Okręgu czyni starania by od Okręgu Poznańskiego uzskała jeszcze Koło Z. O. R. w Chodzieży, które

również znajduje się na terenie Okręgu Korpusu Nr. VIII., który pokrywa się z terenem Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P.

W chwili obecnej Okręg Pomorski liczy 28 Kół Z. O. R. skupiających 1607 członków, a więc od roku 1931 przybyło osiem nowych Kół Z. O. R. oraz ponad 600 członków, nie licząc w tem podchorążych rezerwy zorganizowanych w Sekcjach przy Kółach Z. O. R., których liczba nie jest jeszcze wprawdzie imponująca 150 do 170 członków, lecz ilość ta wzrasta stale.

W wysięgu organizacyjnym i dążeniach do tworzenia silnych Kół na przodujące miejsca wysunęły się Kół Z. O. R. Gdynia i Grudziądz. Pierwsze liczy obecnie 217 członków oficerów Rezerwy i kilkunastu podchorążych rezerwy, drugie liczy 191 członków oficerów rezerwy i 41 podchorążych rezerwy.

Zwiększyły się również liczebnie stany Kół Z. O. R. Bydgoszcz, Inowrocław i Nakło nad Notecią, w innych Kółach Okręgu chociaż ilość członków stosunkowo wzrosła nieznacznie, jednak w żadnym z Kół Okręgu ilość członków nie zmniejszała się.

OFICEROWIE REZERWY NA FRONCIE PRACY SPOŁECZNEJ.

Jak wynika z przedłożonych przez poszczególne Kół Z. O. R. Okręgu danych statystycznych zarządzonych przez Zarząd Okręgu jeszcze we wrześniu roku 1932, w sprawie ilości członków Kół Z. O. R. Okręgu pracujących czynnie w przy sposobieniu wojskowym lub też jako członkowie wspierający organizacje obrony Państwa mających na względzie bardzo znaczny procent członków pracuje czynnie w przysposobieniu wojskowym, a znaczny również odsetek pracuje w organizacjach jak LOPP, Liga Morska i Kolonialna, Harcerstwo Polskie, Polski Biały i Polski Czerwony Krzyż, Ochotnicze Straże Pożarne, Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego i Harcerstwa Polskiego i t. p. W czynnościach cywilnych członkowie Kół Z. O. R. Okręgu pracują wybitnie we wszelkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego na stanowiskach kierowniczych w sejmikach powiatowych, Kółkach Rolniczych i t. p., wnosząc wszędzie pierwiastek obywatelskiego zrozumienia potrzeb społeczeństwa i potrzeb Państwa.

Zamierzeniami Zarządu Okręgowego na bliższą przyszłość jest **ROZBUDOWA OKRĘGU DO ILOŚCI 2000 CZŁONKÓW** oficerów rezerwy i 1000 podchorążych rezerwy w Sekcjach przy Kółach Z. O. R., oraz zasilenie jaknajwiększą ilością instruktorów organizacji przysposobienia wojskowego.

Jeżeli w okresie 2 letnim można było powiększyć ilość członków Okręgu o 600, to i dalsza rozbudowa liczebna jest możliwa i da się przeprowadzić. Już dziś możemy stwierdzić iż Okręg Pomorski pod każdym względem wysuwa się na pierwsze miejsce z pośród wszystkich jedenastu Okręgów Rzeczypospolitej Polskiej, a według opinii tak Zarządu Głównego Z. O. R. Rz. P. jak i Rady Związkowej jest jednym z najlepszych Okręgów w całym Związku.

Sprawozdanie swe zakończył p. mjr. Paluch temi słowami:

Koledzy,

Liczy i fakty, kiedy dobrze złożone, dają rezultaty, to jak wieczni w szarych mundurach towarzysze, którzy nigdy nie zawiodą. Tym samym szlakiem pójdziemy dalej, mam wyczuć, że to dobra droga. A mamy wielki cel przed sobą, **MOBILIZACJĘ DUCHA WOJSKOWEGO W SPOŁECZEŃSTWIE DLA PRZYSZLEJ OBRONY PAŃSTWA I NIEPODLEGŁOŚCI**, bo my nie wierzymy w syrenie głosu pana Adolfa Hitlera, bo my znamy za dobrze tych ludzi. Dlatego w życiu społeczeństwa pomorskiego powinno nas być wszędzie pełno, od najmniejszych organizacyjnych zawiązków do wielkich zrzeseń, wszędzie w pierwszorzędnych, tak samo, jak na przyszłej wojnie, której ciężar bojowy dźwigać będzie oficer rezerwy. Czynny korpus oficerski bowiem to **MÓZG ARMII**, my zaś winniśmy się stać jej **ŻELAZNEM RAMIENIEM**.

Dołączmy zatem starań w przyszłym roku naszej pracy, by nas było na Pomorzu o kilka set więcej i bądźmy nie tylko liczebnie silniejsi, u-mocnijmy się w wewnętrznym zespoleniu, twórzmy w sobie wiarę i wolę zwycięstwa.

Uczmy społeczeństwo, jak doświadczeni nauczyciele, szacunku i miłości dla Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który nas przygotowuje do tej ciężkiej rozprawy i pamiętajmy, że szczęśliwy jej wynik zależy tylko od nas samych.

Weźcie, Koledzy - Delegaci te życiowe prawdy do Waszych Kół i dajcie im w terenie żywą treść.

Cała Polska zjednoczona w Gdyni

Manifestacja naszej woli na zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej

Na molo pasażerskim ruch. Między szpalami dziatwy szkolnej, między szaremi mundurkami harcerzy i harcerzek tłumi publiczności. Wśród zebranych przeważają białe czapki morskie. Za chwilę oczekiwane jest przybycie zjazdu Ligi Morskiej i Kolonialnej, który płynie Wisłą z Warszawy i minąwszy Gdańsk zbliża się do Gdyni.

Jest piękne słoneczne południe. Na tle spokojnej niebieskiej tafli morza trzepocą białe i czerwone chorągwie. Nagle na horyzoncie ukazuje się mały ciemny punkt. Punktik rośnie i zbliża się znacząc swą drogę obłoczkami dymu. Po chwili nowy obłoczek dymu. — To statki, wiozące zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Statki szybko zbliżają się do mola, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz i społeczeństwa z komisarzem Rządu p. mgr. Sokołem i prezesem gdyńskiego oddziału Ligi Morskiej i kolonialnej dyr. Rummlem na czele. Po chwili pierwszy statek zbliża się ku przystani. Orkiestra gra „Pierwszą brygadę”. Goście opuszczają pokład, witając się z prezesem Rummlem, który oczekuje ich przy wejściu.

Tymczasem i drugi statek lekko pochylony na bok, prując fale zbliża się powoli do mola.

Trzepoczą różnokolorowe flagi. Na mostku kapitańskim zdaleka widoczna wysoka postać generała Orlicz-Dreszera. Wśród obecnych na pokładzie widzimy marszałka zjazdu b. ministra Kamińskiego, gen. bryg. Kwiaśniewskiego, komandora Frankowskiego, sekretarza Ligi M. i K. red. Tetzlaffa i wielu innych.

Znów rozlegają się dźwięki pieśni legionowej.

Wiele zmieniło się od czasu, gdy legjonowy rotmistrz Orlicz Dreszer poraz pierwszy usłyszał tę melodię. Wówczas nuciła ją garstka młodych zapaleńców. Dziś gra ją orkiestra polskiej marynarki wojennej, witając w polskim porcie delegatów jednej z najpotężniejszych organizacji naszego kraju — organizacji, na której czele stoi człowiek wprost bajecznej energii i pracy, człowiek młodzieńczego zapału, jeden z najwybitniejszych generałów naszej wielkiej armii Orlicz Dreszer.

I dziś dźwięki „Pierwszej Brygady” były czemś więcej, niż zwykłą melodią żołnierską. Dziś mówią one, że od garstki młodych zapaleńców do dzisiejszej mocarstwowej Polski jest jeden potężny twórczy ciąg pracy — pracy, której chlubnymi etapami są zarówno Radzymin jak i Gdynia.

Generał Dreszer jeden z ostatnich opu-

szcza statek. Na molo krótkim przemówieniem wita go prezes Rummel.

Prezes Rummel mówi o Gdyni o jej rozwoju. O tem, czym była ona przed 11 laty O wydmach piaszczystych, na których rozrzucone były nędzne domeczki rybackie. Mówi o sylwetkach okrętów, które ukazywały się na horyzoncie, dążąc do niemieckiego Gdańska. Mówi o pracy, jaką włożono do rozbudowy tej małej włoski rybackiej, o znaczeniu dzisiejszej Gdyni, o naszej marynarce. — Dając krótki obraz prac Ligi Morskiej i Kolonialnej, mówi o ich wielkiej wadze w życiu naszego kraju i kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Ligi.

Po prezese Rummle mówi generał Orlicz-Dreszer. Mówi o Gdyni — „cudownem dziecku” Rzeczypospolitej, które jest nie tylko naszą własnością, ale również własnością dalszych pokoleń, którym musimy ją przekazać bogatą i silną.

— „Jesteśmy pokojowo usposobieni — nie chcemy wojny, chcemy żyć w zgodzie ze sąsiadami — mówi dalej generał — ale nie pozwolimy, by ktokolwiek kwestjonował naszą prawo do morza. Dziś przybywamy do Gdyni ze wszystkich stron Polski — przybywamy z Wielkopolski i Pomorza, z Mazowsza i Małopolski, z Wilna i z Kresów Wschodnich — wieziemy do Gdyni i morza pozdrowienia z pół wolińskich, z łak mazowieckich i starych wileńskich puszczy. Dziś cała Polska reprezentowana przez 350 delegatów ze wszystkich dzielnic kraju manifestuje swe przywiązanie do Gdyni, zaznacza swe historyczne prawa do morza.

Dziś — mówi dalej generał — witał nas Gdańsk wrogimi sztandarami z czarną swastyką. — Było to przypomnienie wrogich zakusów przeciwko naszemu dostępowi do morza. Nie ruszamy nikogo. Pragniemy spokoju i zgody. Ale niech wszyscy pamiętają o tem, że odpowiedzią naszą w sprawie polskiego morza — grzmi głos generała Dreszera — będzie morze krwi, które wylejemy w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba. I to morze krwi nie będzie świadectwem przywiązania do Pomorza. To będzie przypieczone raz na zawsze naszych praw do tej przastarej ziemi polskiej. To morze krwi raz na zawsze zakończy dyskusję o naszym prawie do morza!!!

Przemówienie swe zakończył generał ciepłymi słowami, poświęconymi Gdyni — „Niech żyje Gdynia — krzyknął generał Dreszer — niech żyją wszyscy, którzy tu żyją, tworzą i pracują!!!

Przemówienie generała wywołało entuzjazm wśród zebranej na przystani publiczności. Z tłumy padły żywiołowe okrzyki, świadczące o głębokim wrażeniu, wywołanem przez żołnierskie słowa generała Dreszera.

Programy radiowe

Poniedziałek, 29 maja

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe; 15.11 Kom. gospodarczy; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.45 Ulubione piosenki (płyty); 16.25 Francuski (kurs elementarny); 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”, pt. „Reforma ubezpieczeń społecznych”; 17.00 Koncert solistów na dwa fortepiany w wyk. E. Steinbergera i J. Lefeldta; 18.00 Przemówienie w języku franc. p. Michała Gedeny-Gransbergera — dyr. Wydz. Zagr. Unji Narodowej Studentów węgierskich; 18.15 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; 19.30 „Na widnokręgu”; 20.00 do 22.15 Opera z płyt „Rigoletto” Verdi’ego. W przerwie 1-szej wiadomości sportowe; 22.15 „Skrzynka pocztowa techniczna”; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Wtorek 30 maja:

Warszawa: 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.35 „Wśród książek omów; prof. H. Mościcki; 15.50 Piosenki w wyk. J. Brochwiczówny i chóru Juranda; 16.25 Odczyt dla nauczycieli; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 17.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i A. Kapuścińskiego (fort.); 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze” w wyk. p. J. Piątek; 19.30—19.45 Feljeton muzyczny z Krakowa; 20.00 Koncert wieczorny; 22.00 Kwadrans literacki Axel Munthe; fragm. z dzieła pt. „Księga z San Michel”; 22.15 Koncert solistów; Wyk.: L. Blumentals (spiew), Wł. Burkath (fortep.) i L. Urstein (akomp.); 23.00—24.00 Muzyka tan



Tragiczny strzał Ojciec zabójcą własnego syna

Około godz. 10.15 we wtorek przed. straż granicznej placówki Lutówko pow. sepeleński, Neuman Franciszek wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną zabił swego 5 letniego syna Józefa.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że Neuman po powrocie ze służby zamierzał wyczyścić rewolwer, przyczem wskutek nieostrożnej manipulacji spowodował wystrzał naboju,

który ugodził siedzącego naprzeciw Neumana, jego 5 letniego syna Józefa w prawą rękę i pierś przesywając ją na wylot. Śmierć dziecka nastąpiła w przeciągu dwóch minut.

O wypadku Neuman zgłosił sam do miejscowego posterunku policji państwowej, jak również zawiadomił o tem swoją władzę przełożoną, która zawiesiła go w czynnościach służbowych.

Nieszczęśliwy wypadek palacza na linii Kartuzy - Gdynia

W ubiegłym tygodniu na linii kolejowej pomiędzy stacjami Somonino — Babi-dół w powiecie kartuskim, w czasie przejazdu pociągu węglowego Nr. 1481 naprzeciw wsi Kiełpino wychylił się z parowozu palacz Ka-

szubowski Bronisław, mieszkaniec miasta Bydgoszczy, i wskutek uderzenia głową o krawędź wadunku kolejowego został zabity na miejscu. Zwłoki denata przewieziono tym samym pociągiem do Gdyni.

Z życia Koła Przyjaciół Z. S. w Podgórzu

W ub. środę odbyło się w świetlicy strzeleckiej nadzwyczajne walne zebranie Koła Przyjaciół Z. S. Zebranie zaszczytliwi swoją obecnością pp. burmistrz Stamirowski, prezes Zarządu pow. Z. S. p. mec. Dr. Wyrzkowski, prezes obwodowy BBWR., dr. Korthal, oficer sztabu p. K. Ciszewski, sekretarz Zarządu pow. P. Z. S. naczeln. Szpica, kierownik szkoły p. Kamiński i liczne nauczycielstwo. W zastępstwie służbowo nieobecnego przewodniczącego Koła p. wiceburmistrza Szczepańskiego zajął zebranie ob. Piątek, podając jednocześnie do wiadomości przyczynę zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania. Po odczytaniu protokołów przez sekretarza ob. Graczyka wygłosił Dr. Wyrzkowski dłuższe przemówienie ideowe, w którym nakreślił wytyczne dla pracy w Kółach P. Z. S. Treściwe wywody p. mecenasa spotkały się z ogólnym uznaniem zebranych. Następnie przystąpiono do wyboru marszałka, którym wybrano p. burmistrza Stamirowskiego. Wyniki przeprowadzonych wyborów są następujące: jako przewodniczącego Koła wybrano jednogłośnie p. naczelnika Szpicę, na zastępcę p. kierownika szkoły Kamińskiego jako sekretarza naucz. p. Pełę Stefurakównę i jako skarbnika p. Graczyka. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. referent ośw. Magiera, naucz. Schreiberów

na i radca Dąbrowski. Po dokonany wyborze przejął przewodnictwo prezes p. Szpica, dziękując przedstawicielom władz i członkom za jednomyślne zaufanie i wezwał zebranych do zgodnej, wspólnej, intensywnej i twórczej pracy dla dobra organizacji i Państwa. Następnie przemówił p. burmistrz Stamirowski i p. mec. Dr. Wyrzkowski w sprawach organizacyjnych, poczem wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos Magiera, Schreiberówna, Dąbrowski, Kobędza, Piątek, Siefurakówna i wielu innych. Późnym wieczorem zamknął prezes zebranie, dziękując obecnym a szczególnie nauczycielstwu za liczne przybycie i za udzielenie poparcia idei strzeleckiej na terenie miasta.

Kościierzyna

— **Włamanie w Grzybowie.** W nocy na 23 bm. nieznanymi osobnikami włamali się zapomocą wyduśzania szyby w oknie, do mieszkania kupca Wojewskiego Władysława w Grzybowie, skąd skradli 280 zł. gotówka, portfel skórzany, książeczka na kupno wyrobów tytoniowych, dowód osobisty poszkodowanego wydany przez Starostwo Powiatowe oraz książeczkę oszczędnościową PKO. na sumę 2.013 zł. wystawioną przez Urząd Pocztowy w Kościierzynie.

KRONIKA

Wtorek
30
maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-lat.
Poniedziałek Teodozji P. M.
Wtorek Feliksa P. M.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 31 włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Jego Maleńka”.
Światowid — „Miłość potępieńca”.
Luks — „Porucznik JeJ księżęcej Mości”.
Palace — „Człowiek, którego zabiłem”.
Corso — „Zagadkowy zamach”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W poniedziałek, dnia 29 maja br. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„Bez posagu ożenić się nie mogę”

Komedia w 3 aktach St. Zagona.
Ceny najniższe od 0.30 do 0.80 zł.

W środę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej

„Bez posagu ożenić się nie mogę”

Komedia w 3 akt. St. Zagona
Passe-partout nieważne.

Zmiasia

— „Wojna wśród krzyży”. W czwartek 1 czerwca br. w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika o godz. 8 wieczorem wygłosi pod powyższym tytułem odczyt plk. inż. Januariusz Grzędziński. Odczyt ten, oparty na trylogii A. Struga „Złoty Krzyż” — a potrącający o okropności wojny gazowej, zainteresuje z pewnością szerokie sfery społeczeństwa pomorskiego. Cały dochód przeznaczony jest na LOPP.

— Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego. P. wojewoda pomorski Kirtiklis wyjechał w ub. sobotę w sprawach służbowych do powiatu lubawskiego i w sprawach służbowych do Warszawy. Powrót pana Wojewody do Torunia nastąpi w środę dnia 31 bm.

— Na pomnik poległych bohaterów 63 pp. ofiarował p. Bolesław Terpilowski z Dołów, wojew. Kieleckie 100 zł. Za hojną ofiarę skła da staropolskie Bóg zapłać dowódca pułku Rymkiewicz, pułkownik.

— Kino Zrzeszenia Szkolnego wyświetla w kinie Mars film pt. „Jego Maleńka” w poniedziałek i wtorek 29 i 30 bm. Początek o godz. 15. Wstęp 30 i 40 gr.

— Zapisy do wszystkich przedszkoli Rodziny Wojskowej dla dzieci od lat 4—7 rozpoczęły się już i odbywają się codziennie w Sekretarjacie w Toruniu ul. Dobrzyńska 2 od godz. 11-ej. (3071)

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. We wtorek dnia 30 maja br. o godz. 16 specjalnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej komedia węgierskiego autora St. Zagona pt. „Bez posagu ożenić się nie mogę”. W głównych rolach pp. Porębska, Łuczycka, Mazanek, Gliński, Mroźewski, Lenczewski, Jaworski, Ilciewicz i Cornobis. Ceny najniższe od 0.30 — 0.80 zł.

— Zgony. Dnia 27 bm. zmarli w Toruniu Irena Maciejewska ur. 1932; Herman Bastian ur. 1864; Katarzyna Olszewska z domu Retmańska ur. 1842; Leon Omieczynski ur. 1888; Helena Kubiak z domu Nowak 1907; Krystyna Januszkowska ur. 1933; Antoni Radziszewski ur. 1902; Irena Frydrysiak ur. 1926; Leszek Mustafowicz ur. 1927.

700 lat Torunia

Wystawa w muzeum miejskim ilustrująca dzieje miasta Torunia

W związku z tegorocznymi uroczystościami jubileuszowymi obchodu 700 lecia miasta Torunia nastąpi w dniu 4 czerwca br. o godz. 13.45 otwarcie wystawy pod tytułem „700 lat Torunia”.

Otwarcie odbędzie się w Muzeum miejskim w ratuszu. Wystawione będą przedmioty, mające związek z dziejami miasta i jego kulturą. M. in. można będzie tam zobaczyć manuskrypty, pochodzące z roku 1251, dzieła sztuki kościelnej z początków 14-go wieku, przemysł artystyczny z 13-go wieku, pamiątki ce...

Zamordowanie kaprala 63 p. p. wśród tajemniczych okoliczności

W nocy z dnia 27 na 28 maja br. zamordowany został w Toruniu wśród tajemniczych okoliczności kapral 63 pp. Jan Jaszczorski.

Około godz. 1 po północy przechodzący ulicą Dobrzyńską koło pomnika poległych żołnierzy 63 pp. Bolesław Dykier zauważył grupę podoficerów, którzy opiekowali się jednym — jak przypuszczał — rannym kolegą. Grupa podoficerów stała w pobliżu pomnika 63 pp. Podoficerowie zabrali swego towarzysza i zanieśli go do znajdujących się w pobliżu koszar. Dykier, przechodząc koło pomnika, potknął nogą o jakiś przedmiot. Jak się okazało, był to pas wojskowy, który oddał jednemu

ze wspomnianych podoficerów. W odległości około 8 metrów od pomnika, przyświecając zapalkami, znalazł otwarty scyzoryk, na którym widniały ślady skrzepłej krwi. Dykier wołał za oddalającymi się podoficerami, jednakże ci na jego wołania nie reagowali. Nóż oddał następnie jednemu z sierżantów.

Tymczasem podoficerowie po przyniesieniu towarzysza do koszar stwierdzili, że już nie żył.

Zawiadomione o wypadku władze żandarmerji i policyjne rozpoczęły natychmiast energiczne dochodzenia. Okazało się, że wszyscy trzej podoficerowie byli w stanie nietrzeźwym.

Władze policyjne w ciągu dnia przytrzymały szereg osobników, podejrzanych o dokonanie zabójstwa. W czasie przeprowadzonych przez władze policyjne dochodzeń stwierdzono, że zamordowany Jan Jaszczorski był w towarzystwie trzech kolegów na zabawie. Późnym wieczorem na ul. Warszawskiej wniknęła między podoficerami a kilkoma nieznanymi osobnikami bójka.

Poraz ostatni widziano Jaszczorskiego na ul. Dobrzyńskiej. Należy przypuszczać, że padł on ofiarą bójki.

W wyniku dalszych dochodzeń przytrzymał został przez władze policyjne niejaki Adam Wiśniewski, lat 25, zamieszkały pod Dębów Górami, który zamieszany był w bójce, jaka wynikła już na ul. Dobrzyńskiej.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — Wiśniewski przyznał się do dokonania zabójstwa, które popełnił rzekomo w obronie własnej. Scyzoryk, którym kapral Jaszczorski otrzymał pchnięcie w prawy bok jest własnością Wiśniewskiego.

Dalsze dochodzenia są w toku.

Wiceminister Kozłowski i plk. Jur-Gorzechowski w Toruniu

W dniu 26 bm. bawił w Toruniu w sprawach służbowych p. wiceminister skarbu Kozłowski wraz z komendantem Straży Granicznej pułk. Jur-Gorzechowskim, którzy odbywali z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem konferencję na temat aktualnych zagadnień służby Straży Granicznej na Pomorzu.

„Poznaj swój kraj” Wycieczka toruńskich szkół średnich

Ostatnimi czasami Zrzeszenie kół krajoznawczych M. Szk. w Toruniu pod opieką p. prof. St. Kublina i pod prezesurą p. M. Tuniszewskiego rozwija się coraz świetniej. Zrzeszenie wierne swojej zasadzie „poznaj swój kraj” — a poznawszy go, ukochaj — pracuje intensywnie. Prócz pracy ściśle etnograficznej jak np.: opracowywanie kwestionariuszy i monografji, pracuje owocnie na gruncie Torunia, urządzając Akademię 700-lecia Torunia, oraz dostarczając 50 wykwalifikowanych przewodników, którzy już wyszli „w teren” i oprowadzają młodzież, tak licznie przybywającą na 700-letnie gody m. Torunia. Leczą to jeszcze nie koniec, w „warsztacie krajoznawczym” wre gorączkowa praca celem przygotowania eksponatów na wystawę do Bydgoszczy, która odbędzie się w połowie czerwca r. b. podczas Zjazdu Młodzieży Krajoznawczej, przybyłej z całej Polski.

Lecz i w międzyczasie Zrzeszenie organizuje późniejsze wycieczki, a nawet i dalsze jak np.; ostatnia wycieczka parostatkami do Włocławka. Udział w tej wzięły Kola Krajoznawcze szkół średnich Torunia, oraz młodzież szkolna nie należąca do Kół. Odjazd wycieczki miał miejsce w środę 24. 5. b. m. o godz. 6.30 rano z przystani „Vistuli”, gromadząc na pokładach „Chopina” i „Warneńczyka” około 300 osób w czem było 15 profesorów. Z pokładów statków przesuwał się różnorodny widok miejscowości nadbrzeżnych, szybko następowały przystanki; Ciecholeńsk, Złota torja, Bobrowniki, a wreszcie wynurzył się i Włocławek. W przystani włocławskiej powitała wycieczkę grupa przewodniczek z gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej oraz przewodniczy z gimn. męskiego im. Długosza. Poemem odbyło się zwiedzanie Włocławka. Wycieczka zwiedziła pomnik poległych „Obrońców Wisły”, postawiony na pamiątkę bohaterskiego odparcia inwazji bolszewickiej w 1920 roku, park Sienkiewicza, siedzibą katedrę, a wreszcie największą osobliwość Włocławka fabrykę „Cellulozy” oraz muzeum Ziemi Kujawskiej, obrazującą życie ludu kujawskiego. Po zwiedzaniu odbyła się herbatka w salach gim. żeńskiego im. M. Konopnickiej, zorganizowana staraniem Komitetu Pań tegoż gimnazjum.

O godz. 18.00 odbił z przystani włocławskiej „Kaniowczyk” uwożąc „brat krajoznawczy” do grodu Kopernika. Wycieczka udała się doskonale nastrój był sympatyczny i miły co w głównej mierze zawdzięczyć należy kierownikowi wycieczki p. M. Tuniszewskiemu. Życzyć należy, by Zrzeszenie nie spoznęło na laurach, lecz oswiem dalej kontynuowało stałą pracę krajoznawczą, a zarazem urządzało jaknajwięcej wycieczek w nas...

Ogólnopolski zjazd Związków Filatelistycznych obradował w Toruniu

W związku z II Wszepolską Wystawą Filatelistyczną odbył się w Toruniu w ub. sobotę ogólnopolski zjazd delegatów stowarzyszeń filatelistycznych w Polsce.

Zjazd zagał przez Związek w Toruniu me. Niklewski, który powitał zastępcę prezydenta miasta wiceprezydenta p. Bałę, reprezentanta min. p. Rachmanowa i delegatów.

Po załatwieniu formalności wstępnych dokonano wyboru marszałka zjazdu którym został p. me. Niklewski.

Do prezydium weszli ponadto pp. Krzyżanowski i Kince.

Referat o celu zjazdu wygłosił me. Niklewski.

Zwalnego Zjazdu delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P.

W ubiegły piątek rozpoczął swe obrady, o czem już donosiliśmy, XIII walny zjazd delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich.

Po zakończeniu pierwszej części plenarnego posiedzenia uczestnicy zjazdu udali się pochodem na Rynek Staromiejski, gdzie u stóp pomnika Kopernika złożono wieniec. Następnie odbyło się w obecności przedstawicieli władz, uroczyste poświęcenie lokalu Związku, mieszczącego się przy ul. Piekary 35. Poświęcenia dokonał ks. prałat Wysięński.

W godzinach popołudniowych odbył się w sali „Dworu Artusa” wspólny obiad.

Po skończonym obiedzie rozpoczęły się obrady w poszczególnych komisjach, które trwały do późnych godzin wieczornych.

Jubileuszowa wystawa ogrodnicza

Ogrodnictwo toruńskie, chcąc przyczynić się do uświetnienia uroczystości jubileuszowych miasta Torunia, postanowiło — o czem już donosiliśmy — urządzić dwu i pół miesięczną pokazową wystawę kwiatów na terenie powystawowym przy parku Cegielnia.

Pokazy te rozmiarami, wykonaniem i ilością eksponatów równać się będą wystawie ogrodniczej z roku 1928. Całe ogrodnictwo toruńskie, mimo nadzwyczaj ciężkich warunków gospodarczych, ochotnie wzięło udział w organizowaniu tej imprezy i nie szczędzi kosztów ani pracy, by podać swe eksponaty w jak najefektowniej formie.

Pośród olbrzymiej ilości różnobarwnego kwiecia zasadniczym tematem pokazów będzie oczywiście róża, której przepiękne kształty i duża ilość subtelných odcieni uwypuklać będzie cienne tło trawników.

Na bardzo interesującą całość złoży się zarówno artystycznie pomyślany w najdrobniejszych szczegółach plan kompozycyjny stoisk, jak również bogaty ilościowo i jakościowo materiały wystawowy.

Święto WF i PW w Toruniu

Z okazji zakończenia dorocznego święta WF i PW, urządzonego staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu, odprawione zostało w ubiegłą niedzielę w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo. Po skończonym nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim przed przedstawicielami władz defilada oddziałów WF i PW.

W godzinach popołudniowych na boisku miejskim odbyły się finały zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych, z których wyniki podamy w jutrzejszym numerze.

Po zakończeniu zawodów odbyła się defilada zawodników, poczem nastąpiło rozdanie...

Morderstwo na Kępie Wiciego

Drugi dzień rozprawy przeciwko zabójcy Góreckiego

W sobotę, w drugim dniu rozprawy przeciwko szoferowi autodorożki nr. 33 Jakubowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Góreckiego, Sąd przesłuchał szereg świadków, którzy potwierdzili swe zeznania, złożone w czasie pierwszej i drugiej rozprawy.

Po wysłuchaniu opinji rzeczoznawców rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego, w którym nastąpi ogłoszenie wyroku.

Obszerniejsze sprawozdanie i wyrok podamy w jutrzejszym wydaniu.

Wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. p.

kapitana JANA KRZYŻAKA

lub złożyli nam wyrazy współczucia składamy z głębi serca płynące dzięki a w szczególności: PP. Admirałowi Świrskiemu, Generalowi Szyllingowi, Komandorowi Dypl. Frankowskiemu, Vicekomisarzowi Rządu inż. Szaniawskiemu, Plk. Bałabanowi, Ks. st. kapelanowi Szackiemu, Kmdtowi placu Majorowi Pajdakowi, jednostkom żandarmerji, marynarki wojennej, Państw. Urzędowi W. F. i P. W., Policji Państwowej, Straży granicznej, Zw. Strzeleckiemu, Organizacji Przystosowania kobiet do obrony kraju, innym organizacjom społecznym, kolegom i znajomym śp. Zmarłego

Żona i bracia.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 136 przy firmie: Polsko Brazylijskie Towarzystwo dla Importu „Herwa Matte“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 12 kwietnia 1933 dopisano: Uchwałą walnego zgromadzenia z 3 stycznia 1933 zmieniono par. 2 umowy spółki w tym kierunku iż spółka ma siedzibę w Katowicach oraz par. 6 umowy o tyle, iż spółkę zastępuje jeden kierownik samodzielnie lub jeden prokurent samodzielnie. — Siedzibę spółki przeniesiono do Katowic.
Zlec. Nr. 584. 3088

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 162 przy firmie Bracia E. F. Seydel i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 4 marca 1933 dopisano: Uchwałą zebrania spółników z 17 grudnia 1932 Stanisław Mrozowski ustąpił ze stanowiska kierownika i w jego miejsce wybrano Kazimierza Gozdeckiego z Gdyni. Uchwałą Walnego zebrania spółników z 29 stycznia 1933 odwołano Feliksa Seydla jako kierownika i w jego miejsce wybrano Stanisława Mrozowskiego.
Zlec. 585 3089

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 200 przy firmie: Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 29 marca 1933 dopisano: Uchwałą zebrania spółników z 6 lutego 1933 odwołano Bazylego Konkolewskiego jako kierownika.
Zlec. Nr. 581. 3090

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 40 przy firmie: „W. Wyszomirski Exportbois“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 10 marca 1933 dopisano: Uchwałą zebrania spółników z 25 czerwca 1931 uchwalono rozwiązanie spółki Stanisław i Maksymilian Boek ustąpili z zarządu i w miejsce ich mia nowano likwidatorem Ludomira Janowskiego z Brzeźcia nad Bugiem.
Zlec. Nr. 582. 3091

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 55 przy firmie C. W. Bestmann Oddział w Gdyni, dnia 6 kwietnia 1933 dopisano, iż firma wygasła.
Zlec. Nr. 509 3093

Sąd Grodzki w Gdyni.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W wtorek dnia 30 maja 1933 roku o godzinie 12 w oł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 30 największemu za natychmiastową zapłatą: 2 zegary do piwa, 100 szklanek, 8 rolosów, 1 stół rozkładany, 2 tablice marmurowe, urządzenie kregielni, 1 pianino oszacowanych na łączną sumę 900,— zł.

(—) Malak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 911 8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 maja 1933 r. o godz. 10.00 sprzedam przy ul. Unji Lubelskiej 7 największemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę ogniotrwałą.

(—) Czerniewicz,

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 923 8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 maja 1933 r. o godz. 11.00 sprzedam największemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Ryckiej 9: 1 maszynę do pisania „Remington“.

(—) Czerniewicz,

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 924 VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 maja br. o godz. 13.tej sprzedam przy ul. Bocianowo 1 za natychmiastową zapłatą: kompletne urządzenie składu, maszynę do pisania, kasę rejestracyjną, rower męski, 2 biurka, 20 książek „Mayers Lexicon“.

(—) Czerniewicz, komornik w Bydgoszczy

Zlec. Nr. 925 8.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, 7 rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 maja br. od godz. 11.00 odbędzie się licytacja publiczna 1 pianina orzechowego w lokalu przy ul. Dworcowej 5.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1933 r.
Zlec. Nr. 926 8

Trumny

połączam po znizonych cenach. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, drugi skład trumien. Słowiński. 2814

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

UWAGA!

PP. ZIEMIANIE I OBYWATELE POMORZA

UWAGA!

Z dniem dzisiejszym przejąłem

Generalną Reprezentację Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Pomorze.

Prawie 50 letnia tradycja DZIAŁU UBEZPIECZEŃ firmy mojej daje jaknajwiększą gwarancję wszystkim Interesentom sprawnego i sumiennego załatwiania wszelkich życzeń oraz wniosków.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ przyjmuje przez moją reprezentację:

1. ubezpieczenia ogniowe dotyczące nieruchomości i ruchomości wiejskich i miejskich
2. ubezpieczenia od gradobicia
3. ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej
4. ubezpieczenia od kradzieży
5. ubezpieczenia samochodów

Polecając zatem moją placówkę ubezpieczeniową i nadal lask. względem proszę o lask. poparcie
Toruń, Mostowa 28 B. HOZAKOWSKI Toruń, Mostowa 28
Generalny Reprezentant Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Pomorze.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, iż przy
ul. Dworcowej 90, narożnik Śniadeckich
otworzyłem

HURTOWNIE PAPIERU artykułów szkolnych i biurowych pod firmą własną KAZIMIERZ MICHALSKI

Skład zaopatrzonej jest bogato we wszelkie artykuły branży.
Prosząc o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się
z poważaniem

Kazimierz Michalski
Hurtownia papieru, artykuły szkolne i biurowe
Bydgoszcz :: Telefon 924
ulica Dworcowa nr. 90 (narożnik Śniadeckich)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości tut. członkom żydowskiej Gminy Wyznaniowej, że do wyborów na członków Zarządu do tut. Gminy zgłoszona została tylko jedna ważna lista kandydatów Nr. 1, wobec czego na zasadzie par. 42 Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592 uważa się za wybrany Zarząd do tut. Gminy Żyd. kandydatów z listy Nr. 1:

- 1) Rozenberg Chil, 2) Kowalski Icek, 3) Sendowski Fiszel Boruch, 4) Rozenberg Aron, 5) Szput Szmerko, 6) Halberg Szulim, 7) Kaczmarek Gabryel, 8) Kalicki Izidor.

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu
HILARY ROZENBERG,
Komisarz Rządowy.

SPRZEDAM

zaraz kompl. umeblowanie —
kuchnię i sypialnię oraz okrągły stół
i krzesła — tylko za gotówkę.
Toruń, Mickiewicza 122b.
Zgłoszenia między godz. 4—6 po poł.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 158 przy firmie: „Geteha“ Gdynskie Towarzystwo Handlowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 29 kwietnia 1933 dopisano: Uchwałą zebrania spółników z dnia 30 stycznia 1933 rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono dotychczasowego kierownika Marka Grosswerta, kupca z Gdyni.
Zlec. Nr. 580 3099

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA.

Postępowanie upadłościowe względem majątku Jadwigi Buzowej właścicielki hurtowni Czesław Buza w Toruniu znosi się albowiem zawarta dnia 27 czerwca 1932 r. przymusowa ugoda zatwierdzoną uchwałą z dnia 2 lipca 1932 stała się prawomocna.
Toruń, dnia 4 maja 1933 roku.
N N 18/31 Sąd Grodzki 3095
Zlec. Nr. 389/IX

Wózki dziecięce

połącza „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

Tapety

nowy transport rolka począwszy z 0.53

Jan Kapczyński

HURTOWNIA
LAKIERÓW I FARB
ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.

Duży wybór domów

willi, majątków, korzystnych sprzedaż Rządowskiej, Toruń, Chełmińska Szosa 66. 3067

Kawiarnia

dobrze zaprowadzona, z całym urządzeniem, kolonialka z urządzeniem lub bez, różne gablotki, stelarz do okna wystawowego, większa ilość lamp sufitowych restauracyjnych korzystnie na sprzedaż. Informacyjdziela „Stała Okazja“, Bydgoszcz, Gdańska 10. 3011

Bacność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Pianino

koncertowe jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter. 3097

Lokal biurowy

5-7 pokoi blisko dworca głównego
poszukiwany
teraz lub później. Zgłosz. do Gazety Gdańskiej sub 1800. 3101

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Poszukuję

jasnego, czystego pokoju z łazienką i całodziennym utrzymaniem w rodzinie polskiej, możliwie w centrum miasta Gdańska, od zaraz. Zgłosz. pod adresem. Pana Bigocka, Gdańsk, British Polish Trade Bank. 3102

Mieszkanie

z lub 1-pokojowe z kuchnią wolne od 1-czerwca br. do wynajęcia. Żółka, Stawki, ul. Warszawska 34, naprzeciw piekarni. 3099

Fryzjerka

potrzebna. Toruń, Prosta 11. 3100

Wynajmę

pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez w okolicach szpitala miejskiego z widokiem na Wisłę. Łaska! we zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 3098

Starsza

spokojna para małżeńska, punktualni płatnicy, poszukuje od 1. 7. 33 w centrum Gdańska 2 próżne pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty do ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Kassub. Markt 21, I. pod numerem 1386.

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Feliks Fryc. 3096

1—2 eleg. pokoje

ewentualn. utrzymanie tanio. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 13/4

Wspólnik

z 2000.— guld. potrzebny od natychmiast, dla dobrze prosperującego magazynu trumien i zakładu pogrzebowego i meblowego. Oferty pod nr. 1200 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Kassub. Markt 11, I. p. 3102

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 22.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Zagraniczni zawodnicy na mistrzostwach lekkoatletycznych Warszawy

Warszawa, 29. 5. (PAT). W niedzielę zakończyły się w Warszawie 2 dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu z udziałem kilku zawodników zagranicznych.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco: 110 m. przez płotki: pierwszy Twardowski (AZS) 16,4 przed Łuckašem Jagiellonja (Białystok) 16,16; skok w tyczce: pierwszy Kluk (Legja) 340 przed Uniejewskim (AZS); rzut oszczepem: pierwszy Wojtkiewicz (Wilno) 54,36 przed Arciszewskim (Orzeł) 52,70 i Kalużą (Legja); bieg na 800 metrów: pierwszy Drozda (Czechosłowacja) 1,57,4 przed Kuźmickim (AZS) 1,57,4 o pierś; bieg na 5.000 metrów: pierwszy Kusociński (Warszawianka) 15,17 przed Puchalskim (Legja) 15,53,4 i Strzałkowskim (Białystok) 16,29; bieg na 200 metrów: pierwszy Lechner (Austria) 23,1 przed Łopackim (AZS) 23,5 i Weisem (AZS); rzut dyskiem: pierwszy Kozłowski (Legja) 42,47 przed Pławczykiem (AZS) 39,14 i Kalubą (AZS); skok w dal: pierwszy Twardowski (AZS) 6,90 przed Sikorskim (Polonia) 6,80 i Szczerbackim (Wilno) 6,47. Sztafeta 4 razy 400 metrów pierwszy AZS 3,36,6 przed kombinowaną Warszawianką.

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy Stanisława Walasiewiczówna do-

Polscy pływacy gwoździem programu w Czechosłowacji

Startujący w Brnie w turnieju pływackim Masarykowskich Gier polscy pływacy Bocheński i Karliczek stanowią sensację programu.

O pływaków polskich w szczególności starania Brno, gdzie po zawodach Masarykowskich w Pradze, odbędzie się w dniu 10 czerwca wielki międzynarodowy turniej pływacki. Na zawodach tych przeciwnikami naszych asów będą Czesi: Szamanek, Schön, Czegha i Wilhelm.

Dzisiaj robotniczy mecz piłkarski Polska — Austria

Wiedeń, 28. 5. (T. wł.) Z powodu całodzienniej ulewy mecz piłkarski Polska — Austria drużyn robotniczych o mistrzostwo Europy, który odbył się miał w Wiedniu w ub. sobotę, przelożony został na dzisiaj, poniedziałek.

W sobotę reprezentacja polska przyjęta była w ratuszu wiedeńskim przez wiceburmistrza miasta prof. Tandlera.

TKLT — Klub Tenisowy „Działdowo” C.1

W Działdowie, na uroczystości otwarcia kortów tenisowych Kl. ten. „Działdowo” w dniu wczorajszym gościła toruńska drużyna TKLT, wygrywając w stosunku 6:1.

Wyniki techniczne: Fryszczynowa — Piłkówna I 6:0, 6:0; Fryszczynowa — Piłkówna II 6:0, 6:0; Stogowski — Czech 6:0, 6:2; mjr. Krentwald — Czech 3:6, 4:6; Fryszczyn — Głowacki 6:2, 4:6, 7:5; mjr. Krentwald — Głowacki 6:3, 7:5; Stogowski, Fryszczyn — Czech Głowacki 6:3, 6:3.

MOTOCYKLE

B. S. A.

Jener. Reprezentacja E. SYKES i Ska
Warszawa, Świętokrzyska 13, telefon 27377.
Toruń: W. L. Katalias, Rynek Nowomiejski 25
Bydgoszcz: J. Winning, Podolska 8.
Gdańsk: J. Grabja, Samtgasse 8. 2098

Konkursy hipiczne w Toruniu

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu w koszarach C. W. Art. na Mokrem międzyszkolne zawody konne podchorążych, w których udział wzięły Szkoły: Podchorążych Kawalerji z Grudziądza, Podchorążych Artylerji z Torunia i Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy.

Konkursy hipiczne zaszczylił swą obecno-

ścią dowódca OK VIII p. gen. Paślowski. —

W zawodach zespołowych pierwsze miejsce zajęła ekipa Szkoły Podchorążych dla Podoficerów z Bydgoszczy, zdobywając puhar przechodni. II miejsce zajęła ekipa Szkoły Podchorążych Artylerji Toruń, III miejsce ekipa Szkoły Podchorążych Kawalerji z Grudziądza.

W zawodach indywidualnych pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podchorążych Art Toruń.

Organizacja konkursów bardzo sprawna. Publiczności bardzo dużo. Szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze.

Mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce odbędą się w Toruniu

Pierwsze na Pomorzu i w Toruniu zawody o mistrzostwo Polski w siatkówkę męską i żeńską odbędą się w dniach 10 i 11 czerwca br. oraz w koszykówkę żeńską i męską w dniach 23 i 24 września br. Udział w zawodach wezmą mistrzowskie drużyny

wszystkich okręgowych ośrodków gier sportowych, tj. z Białegostoku, Krakowa, Lublina, Łodzi, Lwowa, Poznania, Pomorza, Warszawy i Wilna. Zawody te, to największe imprezy sportowe w roku jubileuszowym Torunia.

Samochodowy zjazd gwiazdzisty do Torunia

W drugim dniu Zielonych Świąt (5 czerwca) z okazji uroczystości Jubileuszowych 700-lecia miasta Torunia organizuje Pomorski Automobilklub, imprezę otwartą „Zjazd gwiazdzisty do Torunia”.

Pom. Automobilklub zaprasza do wzięcia udziału w zjeździe jaknajliczniejszą rzeszę sportowców celem zadokumentowania i uczczenia jubileuszu 700-letnicy stolicy Pomorza. Każdy uczestnik otrzymuje plakietę pamiątkową. Meta poczta Toruń w czasie od godz. 11 do 13.30.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat P. A. Bydgoszcz, pl. Wolności 1, lub na mecie przy opłacie wpisowego od samochodu zł 3, od motocyklu zł 2,50. Tego dnia o godz. 15 roze grana będzie na stadionie Miejskim w Toruniu wielka gimkhana samochodowa.

Sensacją dnia będzie specjalna nagroda przeznaczona dla wybrańca publiczności.

Ceny miejsc: krzesła w łoży zł 3. Miejsca siedzące na trybunach zł 2. Stojące miejsca w obrębie stadionu 50 gr.

Orkiestra wojskowa i bufet na miejscu.

Przed meczem lekkoatletycznym Polska — Belgja

W dniu 5 czerwca na stadionie Legji w Warszawie odbędzie się spotkanie lekkoatletyczne międzypaństwowe Polska — Belgja.

Program meczu przedstawia się następująco: 40 m. płotki, 100 m. płaski, tyczka, bieg na 400 m., dysk, 800 mtr., 1500 mtr., oszczep, 500 m. sztafeta 400+300+200+100 mtr.

Drużyna belgijska przybywa do Polski w swoim najsilniejszym składzie w dniu 2 czerwca i zatrzyma się w Poznaniu, gdzie w dniu 4-go czerwca rozegra na stadionie poznańskim mecz

jako reprezentacja Brukseli z reprezentacją Poznania. Do Warszawy przybędą Belgowie w dniu 5 czerwca rano.

Pierwszy mecz lekkoatletyczny Polska — Belgja rozegrany był w październiku 1931 roku w Brukseli. Dał on wówczas wynik 38:28 na korzyść Polski. Obecne zawody będą imprezą rewanżową.

Na zawody polsko-belgijskie zorganizowane zostały pociągi popularne z różnych miast Polski.

Porażki naszych tenisistów w Paryżu

W międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji, rozgrywanych w Paryżu, zawodnicy nasi doznali w dniu ostatnim dwóch porażek.

Jędrzejowska w parze z Tłoczyńskim została pokonana przez parę angielską Whittingstall — Hughes 4:6, 4:6. Porażka zasłużona, Anglicy byli parą lepszą.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska ze swą włoską partnerką Valerio pokonane zostały

przez parę Henrotin — Rosambert w 3 setach 3:2, 6:4, 6:0. Porażkę zawiñła Valerio, która grała bardzo słabo, tak, że Polka walczyła właściwie sama przeciwko dwóm przeciwnicom.

Paryż, 29. 5. (PAT). Nasi tenisiści rozegrali pierwsze spotkanie tenisowe w grze pojedynczej. Crawford walczył z Tłoczyńskim, bijąc go w trzech setach 6:1, 6:3, 6:0. W grze pań Niemka Krachwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Stolarow mistrzem Łotwy w tenisie Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Łotwy

Ryga, 29. 5. (PAT). W niedzielę odbyły się finałowe mistrzostwa międzynarodowe Łotwy. W grze pojedynczej pań w finale Dubieńska przegrała z Niemką Carrat 3:6, 7:5, 4:6. W finale pań Jerzy Stolarow wygrał z wicemistrzem Estonji Łasnem 6:1, 6:4, 8:10, 6:4. W grze mieszanej para polska Dubieńska — Stolarow przegrała w finale z parą niemiecką Karnat — Grotschewski 6:2, 6:8, 5:7. Gra podwójna pań odbędzie się w poniedziałek.

W ub. sobotę w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw Łotwy tenisiści polscy odnieśli szereg dalszych sukcesów.

W grze pojedynczej panów Jerzy Stolarow pokonał Utmilera 7:5, 6:1. Stolarow wykazał wyjątkowo piękną grę i zdobył prawdziwe uznanie publiczności. Dzięki temu zwycięstwu wszedł on do finału w którym spotka się z mistrzem Estonji Łasnem. W drugim półfinale Łasen pokonał po zaciętej walce Niemca Gotscheskego.

W grze podwójnej panów para Stolarow — Łasen odniosła zwycięstwo nad parą łotewską Grezdin — Jansein 6:1, 6:1.

W grze mieszanej para polska Dubieńska — Stolarow pokonała parę łotewską Oswald — Kromberg w stosunku 6:4, 6:1.

Polacy na szermierczych mistrzostwach Europy

W dniach od 8 do 18 czerwca b. r. odbędą się w Budapeszcie szermiercze mistrzostwa Europy. Zawody obelane będą bardzo liczne. Już dziś wiadomo, że udział wezmą przedstawiciele następujących państw: Austria, Italia, Jugosławja, Węgry, Danja, Anglja, Holandia, Rumunja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Szwecja, Polska, Bułgaria.

Polacy startować będą w turniejach na szabli i na szpadę: Szablicie pojedają w starym, wypróbowanym składzie: dr. Pappé, Friedrich, kpt. Segda, i por. Suski. Jako rezerwa wyjedzie poraz pierwszy junior Sobik (śląski K. Policjny) oraz por. Zabielski, który będzie zarazem rezerwą w zespole szpadowym.

Piłka nożna

Dwie niespodzianki ligowe w Krakowie.

Podgórze — Warta 2:0 (1:0).
Garbarnia — Wisła 2:0 (2:0).

Kraków, 29. 5. (PAT). W Krakowie rozegra no w niedzielę dwa mecze ligowe. Podgórze niespodziewanie wygrało z Wartą poznańską 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo ambitnej drużyny krakowskiej, która zdobyła w ten sposób pierwsze dwa punkty. Obie bramki zdobył Ściborowski. Widzów 1500. Sędziował p. Siba ze Lwowa.

W drugim meczu Garbarnia wygrała z Wisłą 2:0 (2:0).

Czarni — Warszawianka 1:1.

Lwów, 29. 5. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Czarni wygrali z Warszawianką 1:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy byli lepsi. Sędziował p. Sznajder z Krakowa. Widzów mało.

Śląsk — Lwów w boksie 10:6.

Lwów, 29. 5. (PAT). We Lwowie odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Śląska a Lwowem. Zwyciężył Śląsk 10:6.

Piłkarskie mistrzostwa Pomorza

Olimpia — Kabel 6:1.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza między Kabel (Bydgoszcz), a Olimpią (Grudziądz). Mecz zakończył się świetnym zwycięstwem Olimpij w stosunku 6 : 1. Publiczności na boisku bardzo dużo.

TKS. — SCG. 3:3.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A. okręgu pomorskiego pomiędzy TKS. (Toruń), a SCG. (Grudziądz). Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3 : 3. Do przerwy prowadził SCG 3 : 0, po przerwie TKS wyrównał.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej w tekście na pierwszej stronie . . . 0,20 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. p. r. słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i sekretarzy 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem majątku 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze 1/2 na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 10 fen.
5 . . . 15 fen.
6 . . . 20 fen.
7 . . . 25 fen.
8 . . . 30 fen.
9 . . . 35 fen.
10 . . . 40 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk orzeczane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, J. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanow. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Knjowski”
Nakładem i czeconiami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gr przez chłopca . . . 2,30 gr
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 1,— gr
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie